

# UZASADNIENIE

Przed Sądem Okręgowym w P. toczyła się sprawa:

- 1) **M. K. (1),**
- 2) **G. L. (L.),**
- 3) **M. W. (1),**
- 4) **W. O. (1) (O.),**
- 5) **A. S.,**
- 6) **P. G. (1),**
- 7) **P. G. (2),**
- 8) **J. D. -**

- oskarżonych o to, że: w okresie od (...) do (...) w P., działając wspólnie i w porozumieniu, przy czym M. K. (1), będąc uprzednio skazanym wyrokiem z dnia (...) Sądu Rejonowego P. sygn. akt (...), za umyślne przestępstwo podobne - usiłowania wymuszenia rozbójniczego z art.13§1 k.k. w zw. z art.282 k.k. - na karę (...) roku pozbawienia wolności działając w ciągu (...) lat po odbyciu co najmniej (...) miesięcy kary pozbawienia wolności, w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłowali doprowadzić J. C. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości, o szczególnym znaczeniu dla kultury w postaci, wycenionych przez pokrzywdzonego na kwotę około (...) zł, oryginałów (...) następujących obrazów, szkiców i rysunków: obrazów i rysunków autorstwa E. M. (...), (...) i „Dziewczęta na moście”, obrazów autorstwa E. S. (...), (...) w rozkroku”, (...), „(...)”; obraz autorstwa P. K. (...), obraz autorstwa S. D. „Akt tyłem”, obrazów autorstwa W. K.’ego (...), (...), (...) w M.”, (...); obrazów autorstwa M. M. (1) (...), autorstwa J. P. (...), autorstwa J. M. „N. legionów”; oraz oryginałów następujących 4 rysunków w tym autorstwa C. B. (...) rysunku autorstwa G. (...); w ten sposób, że M. K. (1), G. L., M. W. (1), W. O. (1), A. S. i P. G. (1) podając się za funkcjonariuszy publicznych i wyzyskując błędne przeświadczenie o tym pokrzywdzonego, a P. G. (2) jako funkcjonariusz publiczny Komendy Powiatowej Policji w W. i J. D. jako funkcjonariusz publiczny K. (...) Ochrony (...) w P. Posterunek w K. przekraczając swoje uprawnienia i działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego i interesu prywatnego J. C. (1), wprowadzili w błąd pokrzywdzonego co do faktu, iż przekazuje on wyżej wymienione dzieła sztuki działającym zgodnie z prawem funkcjonariuszom Policji, zabezpieczającym przedmiotowe obrazy i rysunki w ramach prowadzonego postępowania służbowego, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli, ze względu na brak przedmiotu nadającego się do popełnienia na nim czynu zabronionego, albowiem wyżej wymienione obrazy i rysunki nie były oryginalne, a działając w opisany powyżej sposób doprowadzili J. C. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci wydania falsyfikatów (...) prac następujących autorów: (...) prac E. S. pt: (...), (...), (...); (...) prac O. M. pt: (...) (...) pracy M. K. pt: (...); (...) pracy E. M. pt: (...); 4 prac W. K. pt: (...), (...); (...) pracy P. K. pt. (...); (...) pracy A. J. pt. (...); (...) pracy E. H. pt. (...); (...) prac G. G. (1) pt: (...), „ (...)”; (...) prac J. F. pt: (...), (...), „M. (...) – A.”, (...), (...), (...), „P. (...) prac C.- J. N. pt.: (...) „P. kobiety”, (...) J.”, (...); (...) prac F. L. pt.: (...); (...) pracy L. L. pt. (...); (...) pracy A. H. (1) pt. „H. (...)”; (...) pracy J. C. pt. (...) prac C. B. pt.: (...) prac N. B. pt.: (...))”; (...) pracy A. W. pt. (...) prac R. R. pt.: (...), (...); (...) pracy L. S. pt. „Akt – leżąca kobieta”; (...) pracy K. L. F. B. pt. (...); (...) pracy E. K. pt. (...), (...) pracy H. A. pt. „P. (...) (...) pracy O. G. pt. (...); (...) pracy A. H. (2) pt. (...) (...) pracy K. F. C. W. pt. (...); (...) pracy J. M. pt. (...), (...) autentycznych prac nieznanego autorstwa pt. (...) (...) współczesnego przedruku znanej litografii pt. (...), (...) współczesnej kopii – autentycznej pracy R. Z. pt. (...), łącznie (...) prac, powodując straty na szkodę J. C. (1) o łącznej wartości od co najmniej (...)

tj. o przestępstwo:

– w stosunku do oskarżonego M. K. (1) z art.13§2 k.k. w zw. z art.286§1 k.k. w zw. z art.294§1 i (...) kk i art.227 kk i art.286§1 kk w zw. z art.11§2 kk w zw. z art.12 kk w zw. z art.64§1 kk

– w stosunku do oskarżonych G. L., M. W. (1), W. O. (1), A. S. i P. G. (1) z art.13§2 kk w zw. z art.286§1 kk w zw. z art.294§1 i (...) kk i art.227 kk i art.286§1 kk w zw. z art.11§2 kk w zw. z art.12 kk

– w stosunku do oskarżonych P. G. (2) i J. D. z art.13§2 kk w zw. z art.286§1 kk w zw. z art.294§1 i (...) kk i art.231§1 i (...) kk i art.286§1 kk w zw. z art.11§2 kk w zw. z art.12 kk.

**Sąd Okręgowy w P.**, po rozpoznaniu tej sprawy, **wyrokiem z dnia (...) r., sygn. akt (...)**, orzekł w ten sposób, że:

1) Oskarżonych **J. D., P. G. (2), A. S. i W. O. (1)** uniewinnia od popełnienia zarzucanego im czynu.

2) Oskarżonych **M. K. (1), G. L., M. W. (1) i P. G. (1)** uznaje za winnych zarzucanego im przestępstwa popełnionego w sposób wyżej opisany z tą zmianą, iż ustala, że nie działali oni wspólnie i w porozumieniu z J. D., P. G. (2), A. S. i W. O. (1), zaś M. W. (1) działał wspólnie i w porozumieniu z oskarżonymi M. K. (1), G. L. i P. G. (1) w dniu (...) tj. oskarżonego M. K. (1) winnego przestępstwa z art.13§2 k.k. w zw. z art.286§1 k.k. w zw. z art.294§1 i (...) k.k., art.227 k.k. i art.286§1 k.k. w zw. z art.11§2 k.k. w zw. z art.12 k.k. w zw. z art.64§1 k.k., natomiast oskarżonych G. L., M. W. (1) i P. G. (1) winnych przestępstwa z art.13§2 k.k. w zw. z art.286§1 k.k. w zw. z art.294§1 i (...) k.k., art.227 k.k. i art.286§1 k.k. w zw. z art.11§2 k.k. w zw. z art.12 k.k. i za to na podstawie art.14§1 k.k. w zw. z art.294§1 k.k. w zw. z art.11§3 k.k. oraz art.33§2 k.k. wymierza im kary:

a) M. K. (1) karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w liczbie (...) (czterysta) stawek dziennych, na podstawie art.33§3 k.k. ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę (...) złotych;

b) G. L. karę (...) (dwóch) lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w liczbie (...) (czterysta) stawek dziennych, na podstawie art.33§3 k.k. ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę (...) złotych;

c) M. W. (1) karę (...) (jednego) roku pozbawienia wolności oraz grzywnę w liczbie (...) stawek dziennych, na podstawie art.33§3 k.k. ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę (...) złotych;

d) P. G. (1) karę (...) (jednego) roku pozbawienia wolności oraz grzywnę w liczbie 250 (dwieście pięćdziesiąt) stawek dziennych, na podstawie art.33§3 k.k. ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę (...) złotych;

3) Na podstawie art.69§1 i §2 k.k. oraz art.70§1 k.k. warunkowo zawiesza wykonanie kar pozbawienia wolności wymierzonych oskarżonym M. W. (1) oraz P. G. (1) na okres (...) (jednego) roku próby.

4) Na podstawie art.63§1 k.k. zalicza:

a) M. K. (1) na poczet kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od (...)

b) M. W. (1) na poczet kary grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od (...) przyjmując, że jeden dzień pozbawienia wolności jest równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny i uznając karę grzywny za wykonaną w wymiarze 68 (sześćdziesięciu ośmiu) stawek dziennych.

c) P. G. (1) na poczet kary grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od (...) przyjmując, że jeden dzień pozbawienia wolności jest równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny i uznając karę grzywny za wykonaną w wymiarze (...) stawek dziennych.

5) Na podstawie art.632 pkt.(...) k.p.k. w zw. z art.616§1 pkt.(...) oraz §11 ust.(...) pkt.(...) oraz ust.(...) pkt.(...) oraz §17 ust.(...) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie zasądza od Skarbu Państwa na rzecz:

- a) oskarżonego J. D. kwotę (...) tytułem zwrotu kosztów obrony z wyboru,
- b) oskarżonego A. S. kwotę (...) tytułem zwrotu kosztów obrony z wyboru,
- c) oskarżonego W. O. (1) kwotę (...) tytułem zwrotu kosztów obrony z wyboru,
- 6) Na podstawie art.627 k.p.k., art.632 pkt(...), k.p.k., art.633 k.p.k. oraz art.(...), art.(...) ust.(...) pkt.3,4 i (...) oraz art.3 ust.(...) ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych:
  - a) w części dotyczącej uniewinnienia oskarżonych J. D., P. G. (2), A. S. i W. O. (1) kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa,
  - b) zasądza od oskarżonych M. K. (1), G. L., M. W. (1) i P. G. (1) na rzecz Skarbu Państwa po (...)/8 części wydatków oraz opłaty i tak:
    - od M. K. (1) opłatę w kwocie (...) złotych,
    - od G. L. opłatę w kwocie (...) złotych,
    - od M. W. (1) opłatę w kwocie (...) złotych,
    - od P. G. (1) opłatę w kwocie (...).(…) złotych.

**Apelacje** od powyższego wyroku wywiedli obrońcy czterech oskarżonych (co do których wydano orzeczenie skazujące) oraz prokurator – w zakresie uniewinnienia, jak również co do orzeczenia o karze na korzyść oskarżonego G. L..

Obrońca **oskarżonego M. K. (1)**, działająca na podstawie udzielonego jej pełnomocnictwa, adwokat M. P., przytoczony powyżej wyrok zaskarżyła w całości, zarzucając:

##

- obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k polegającą na braku uwzględnienia przy wyrokowaniu całego materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków L. T. i Z. L. oraz treści wiadomości SMS przesyłanych między nimi dnia (...) r., okoliczności opisywanych przez tych świadków' odnośnie informowania przez M. K. (1) przed zdarzeniem o planach podjęcia akcji, miejscu i terminie tej akcji;
- na podstawie art. 438 pkt (...) k.p.k. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 410 k.p.k., polegającą na błędnej, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania ocenie materiału dowodowego w szczególności zeznań świadka J. C. (1), braku uwzględnienia treści dowodów zgromadzonych w sprawie (szczegółowa opisanych w uzasadnieniu), objęciu jako podstawą wyrokowania jedynie części materiału dowodowego, w' tym wybiórczo potraktowanych zeznań i dowodów z dokumentów' (nigdzie co do ich konkretnej treści nie omówionych);
- na podstawie art. 438 pkt (...) k.p.k. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 170 § (...) pkt (...) k.p.k., polegającą na oddaleniu wniosków dowodowych oskarżonego M. K. (1) z pisma z dnia 08.11.2017 r., w sytuacji, gdy okoliczności te miały na celu wykazanie działania w ramach art. 29 k.k., a także wobec przyjęcia w wyroku, że przekonanie oskarżonych (G., D.) budowane w oparciu o informacje płynące od G. L. co do jego współpracy z (...) mogło być przyczyną zastosowania instytucji kontratywu z art. 29 k.k.;
- na podstawie art. 438 pkt (...) k.p.k. obrazę przepisów postępowania, tj. art. (...) § (...) k.p.k. - w zakresie, w jakim Sąd wątpliwości, których się nie udało usunąć nie rozstrzygnął na korzyść oskarżonego M. K. (1);
- na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść wydanego orzeczenia, a polegający na tym, że Sąd przy ustalaniu stanu faktycznego pominął okoliczność, że oskarżony poinformował policję przed zdarzeniami z dnia (...) r. o planowanej akcji, o jej miejscu,

obrazach które mają zostać odebrane, terminie akcji, Sąd pominął istotną część zeznań świadka Z. L., L. T., dokumenty obrazujące treść wiadomości SMS z dnia (...) r., informacje dotyczące płk. G. L., jakimi dysponował oskarżony przed tymi zdarzeniami, przebiegiem jego współpracy z G. L.;

- na podstawie art. 438 pkt (...) k.p.k. obrazę przepisów prawa materialnego - art. 29 k.k. poprzez jego bezpodstawne niezastosowanie wobec zarzutów postawionych oskarżonemu.

Podnosząc przytoczone zarzuty, apelująca obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i **uniewinnienie oskarżonego** od zarzucanego mu czynu.

Pierwszy z **obrońców oskarżonego G. L.**, działający na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa, adwokat M. M. (3), przytoczony powyżej wyrok zaskarżył w całości, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania mającą w pływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a) art. 4 kpk poprzez uwzględnienie tylko okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego z pominięciem okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego

b) art. (...) § (...) kpk poprzez dokonanie ustaleń faktycznych z pominięciem zasady, że niedające się usunąć wątpliwości należy rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego,

c) art. 7 kpk poprzez dokonanie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego,

d) art. 410 kpk poprzez jego niezastosowanie i dokonanie dowolnej, jednostronnej nieobiektywnej, wybiórczej oceny oraz analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającej na oparciu orzeczenia o dowody obciążające oskarżonego, z jednoczesnym pominięciem dowodów, które w sposób faktyczny odzwierciedlają udział oskarżonego w zarzuconym przestępstwie,

- które to naruszenia prawa procesowego skutkowały błędem w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że oskarżony odegrał czołową rolę w popełnieniu przestępstwa, uwikłał w zdarzenie nieświadomych przestępczego jego charakteru W. O. (1) i A. S., podawał się za funkcjonariusza Służby Kontrwywiadu Wojskowego, a także składał nieprawdziwe wyjaśnienia ukierunkowane na umniejszenie swojej odpowiedzialności, podczas gdy dokonanie oceny zgromadzonego materiału dowodowego z zachowaniem zasadę swobodnej oceny dowodów, wedle wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i reguł logicznego rozumowania, a nadto z uwzględnieniem zasady rozstrzygania wątpliwości na korzyść oskarżonego powinny prowadzić do wniosku, że G. L. nie odgrywał czołowej roli w przedsięwzięciu, zaś złożone przez niego wyjaśnienia zasługują na wiarę.

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia tj. treści art. 4 kpk. i 410 kpk poprzez nie uwzględnienie w toku przewodu sądowego oraz podczas wyrokowania części wyjaśnień oskarżonego G. kusy dotyczących jego roli w popełnieniu przestępstwa, a także roli pozostałych współoskarżonych tj. M. K. (1), M. W. (1), P. G. (1), P. G. (2). J. D. A. S. i W. O. (1)

3. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia tj. treści art. 410 kpk poprzez nie uwzględnienie w toku przewodu sądowego oraz podczas wyrokowania faktu, że oskarżony G. L. przerosił pokrzywdzonego za swoje zadumanie, zaś pokrzywdzony przeprosiny przyjął.

4. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia tj. przepisów art. 4. 7 kpk i 410 kpk poprzez błędne przyjęcie, że wyjaśnienia oskarżonego G. są niestabilne i sprzeczne, a także ukierunkowane na przedstawienie się w jak najkorzystniejszym świetle, co stoi w sprzeczności ze zgromadzonych w sprawie materiałem dowodowym tj. zeznaniami J. N. (2) oraz pokrzywdzonego J. C. (1), a także częściowo z wyjaśnieniami pozostałych współoskarżonych

5. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na jego treść, poprzez mylne przyjęcie, że G. L. pełnił czołową rolę w przywłaszczeniu obrazów, rysunków i grafik należących do pokrzywdzonego J. C. (1), a także fałszywie pomówił W. O. (1) i A. S. podczas gdy aktywność G. L. nie była większa niż pozostałych uczestników zdarzenia, zaś jego wyjaśnienia przedstawiające rolę poszczególnych sprawców są prawdziwe i znajdują odzwierciedlenie w materiale dowodowym.

6. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia poprzez błędne ustalenie, że przywłaszczone przez oskarżonych (...) obrazów szkiców i rysunków to mienie znacznej wartości o szczególnym znaczeniu dla kultury, podczas gdy prawidłowe poczynione ustalenia dowodzą, że brak jest przesłanek do przyjęcia takiego stanowiska bowiem ww. „dzieła” jako falsyfikaty nie przedstawiają faktycznie żadnej wartości.

7. Obrazę prawa materialnego tj. przepisu art. 60 § 3 i kk poprzez jego niezastosowanie do czynu przy pisanego G. L. w pkt. (...) orzeczenia pomimo że ujawnił ot swój udział oraz udział innych osób w popełnionym przestępstwie, współpracował organami ścigania, a zatem istniał przypadek, który przemawiał za zastosowaniem wobec niego nadzwyczajnego złagodzenia kary.

8. rażąco niewspółmierność kary, poprzez wymierzenie oskarżonemu kary rażąco surowej tj. (...) (dwóch) lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w liczbie (...) dziennych po (...) zł każda stawka, nie uwzględniającej w dostatecznym stopniu postawy oskarżonego w toku prowadzonego postępowania, właściwości i warunków osobistych oskarżonego, a także jego dotychczasowej niekaralności oraz sposobu życia przed i po popełnieniu przestępstwa.

Podnosząc przytoczone zarzuty, apelujący obrońca wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia w punkcie (...) i (...) lit „a”, w części dotyczącej oskarżonego

G. L.. poprzez wskazanie w podstawie prawnej orzeczonej kary przepisu art. 60 § 3 k.k. i wymierzenie oskarżonemu G. L. na podstawie:

- art. 13 § (...) k.k. w zw. z art. 286 § (...) k.k. w zw. z art. 294 § (...) i (...) k.k. i art. 227 k.k. i art. 286 § (...) k.k. w zw. z art. 11 § (...) k.k. w zw. z art. 12 k.k. - kary 10 miesięcy pozbawienia wolności,

- art. 60 § (...) k.k. zawieszenie wykonania orzeczonej kary na okres próby (...) roku,

- art. 72 § (...) pkt. (...) k.k. zobowiązanie oskarżonego do informowania kuratora co (...) miesięcy o przebiegu próby;

- art. 33 § (...), (...) i 3 kk wymierzenie oskarżonemu kary grzywny w wymiarze (...) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki w kwocie (...) zł.

Alternatywnie z ostrożności procesowej w przypadku nieuwzględnienia powyższego

wniosku wniósł o:

2. wyeliminowanie z podstawy prawnej orzeczenia o karze przepisu art. 294 § (...) i (...) kk i na podstawie:

- art. 13§ (...) kk w zw. z art.286§1 kk i art.227 kk i art.286§1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art.12 kk wymierzenie oskarżonemu kary 10 miesięcy pozbawienia wolności;

- art. 69 § (...) i (...) kk zawieszenie wykonania orzeczonej kary na okres próby (...) roku,

- art. 72 § (...) pkt. (...) kk zobowiązanie oskarżonego do informowania kuratora co (...) miesięcy o przebiegu próby

- art. 33 § (...), (...) i 3 kk wymierzenie oskarżonemu kary grzywny w wymiarze (...) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki w kwocie (...) zł.

Drugi z **obrońców oskarżonego G. L.**, działający na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa, adwokat J. W., przytoczony powyżej wyrok zaskarżył w całości, zarzucając:

1. Obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4, 7 i 410 K.p.k., polegającą na przyjmowaniu nielogicznych, niezgodnych z doświadczeniem życiowym i niekonsekwentnych kryteriów oceny wiarygodności i niewiarygodności dowodów, dokonywaniu ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego, bądź pomijaniu zawartych w nim istotnych okoliczności, czy dyskredytowaniu korzystnych dla oskarżonego dowodów i wynikających z nich faktów, w tym przy zastosowaniu kryteriów, które nie powinny w ogóle rzutować na wiarygodność i moc dowodową, co przede wszystkim przejawiało się w:

a) apriorycznym założeniu wątpliwej wiarygodności wyjaśnień oskarżonego L. z uwagi na deklarowaną chęć skorzystania z instytucji art. 60 § 3 K.k. i wpływ czasu między zdarzeniem a zatrzymaniem oskarżonego,

b) przypisaniu wyjaśnieniom oskarżonego L. cech niestabilności, sprzeczności i braku potwierdzenia w innych dowodach, w tym z powołaniem się na argumenty niekorespondujące z treścią materiału dowodowego,

c) uznaniu wyjaśnień (prezentowanej wersji zdarzeń i linii obrony) oskarżonych W. O. (1), A. S., W. D. i P. G. (3) za spójne, logiczne, konsekwentne, znajdujące oparcie w doświadczeniu życiowym,

d) pominięciu w zeznaniach świadków J. N. (2), L. T., A. O. (1) oraz pokrzywdzonego istotnych okoliczności dotyczących m.in.:

- niepowoływania się przez oskarżonego na pracę w służbach specjalnych,

- zachowań M. K. (1) oraz A. S. w czasie kolejnych wizyt u pokrzywdzonego,

- sposobu postępowania z obrazami uważanymi za cenne i zabytkowe, poddającego w wątpliwość legalny charakter akcji,

e) odmowie wiarygodności pokrzywdzonemu w zakresie dotyczącym nieodzyskania (...) obrazów, a przez to pominięciu możliwych okoliczności ich utracenia,

f) przy wymiarze kary: pominięciu postawy oskarżonego w trakcie postępowania, w tym przyznania się do popełnienia przestępstwa, składania wyjaśnień, okazania skruchy, przeproszenia pokrzywdzonego i pojednania z nim oraz niedostatecznym rozważeniu znaczenia dotychczasowego sposobu życia oskarżonego i jego niekaralności

czego skutkiem było uznanie wyjaśnień oskarżonego G. L. za niewiarygodne, uniewinnienie oskarżonych O., S. D. i P. G. (3) oraz co miało swoje przełożenie na wymiar kary (w ogóle oraz w ramach badania wystąpienia przesłanek do nadzwyczajnego jej złagodzenia);

2. Obrazę przepisów prawa materialnego tj.:

a) art. 14 § (...) K.k., art. 60 § (...) pkt (...) i (...) K.k., art. 60 § 3 K.k. - poprzez niezastosowanie (na podstawie żadnego z tych przepisów) nadzwyczajnego złagodzenia kary wobec oskarżonego G. L., mimo że wypełnione zostały wszelkie przesłanki ku temu określone w ww. przepisach, albowiem oskarżony ujawnił informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia, przez co zastosowanie instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary ma charakter obligatoryjny; z kolei skorzystanie z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia i kary o charakterze fakultatywnym uzasadnione było całokształtem okoliczności i sprawy, m.in. przy uwzględnieniu kwalifikacji usiłowania nieudolnego, a w szczególności z uwagi na okazanie skruchy, pojednanie się z pokrzywdzonym uzyskanie jego przebaczenia;

b) art. 53 § 1-3 w zw. z art. 115 § (...) K.k. - poprzez niewłaściwe ich zastosowanie: przejawiające się w nieuwzględnieniu i nierozważeniu przy wymiarze kary wszystkie! i dyrektyw oraz ich nieskonfrontowaniu w ogóle bądź skonfrontowaniu niewłaściwie z występującymi w sprawie okolicznościami istotnymi dla wymiaru kary;

c) /z ostrożności procesowej/ 286 § (...) K.k. w zw. z art. 294 § (...) i (...) K.k. i 286 § (...) K.k. w zw. z art. 11 § (...) K.k. - poprzez uznanie, że oskarżony dopuścił się jednocześnie nieudolnego usiłowania oszustwa w stosunku do mienia znacznej wartości &lt; szczególnie w znaczeniu dla kultury oraz dokonania oszustwa w typie podstawowym podczas gdy bacząc na przedmiot czynu zabronionego, zamiar oraz regułę tzw konsumpcji, nie było dopuszczalne przyjęcie w tym zakresie kumulatywne kwalifikacji;

3. Rażąca niewspółmierność (surowość) orzeczonej w stosunku do oskarżonego kary (...) lat pozbawienia wolności i (...) stawek dziennych grzywny po (...) zł każda, będąc: wynikiem pominięcia szeregu okoliczności łagodzących, zwłaszcza takich jak postawa oskarżonego, składanie wyjaśnień, okazanie skruchy, przeproszenie pokrzywdzonego, pojednanie z nim, oraz niedostatecznego rozważenia okoliczności łagodzących dla wymiaru kary, zwłaszcza takich jak dotychczasowy sposób bycia incydentalny charakter zdarzenia, które przesądzają również o pozytywnej prognozie kryminologicznej, a także nieprawidłowej oceny możliwości majątkowych zarobkowych oskarżonego.

Podnosząc przytoczone zarzuty, apelujący obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w niższym wymiarze (maksymalnie (...) roku) oraz z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (przy zastosowaniu instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, bądź niezależnie od jej zastosowania) oraz ewentualnie – przy zasadność zarzutu, o którym mowa w pkt (...) lit. c – także poprzez zmianę opisu, i kwalifikacji prawnej czynu i podstawy skazania.

Pierwsza z **obrońców oskarżonego M. W. (1)**, działająca na podstawie udzielonego jej pełnomocnictwa, adwokat D. W. (1), przytoczony powyżej wyrok zaskarżył w całości, zarzucając:

1. Błąd prawa materialnego w postaci art. 227 k.k. polegający na błędnej wykładni tegoż przepisu poprzez przyjęcie, że zachowanie oskarżonego wypełniło znamiona czynu zabronionego, podczas gdy zachowanie oskarżonego M. W. (1) znamion tych nie wypełniło.

2. Naruszenie prawa procesowego, w postaci art. 7 k.p.k. oraz z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. oraz art. (...) § (...) k.p.k. poprzez dokonanie wadliwej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu, co w konsekwencji skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego i niesłusznym skazaniem oskarżonego M. W. (1), w szczególności zaś:

a) dokonanie ustalenia faktycznego, iż oskarżony M. W. (1) w dniu (...) przed przybyciem do domu pokrzywdzonego wiedział, iż nie jest to żadna akcja służb specjalnych, lecz pozorowana jedynie akcja policji - pozorowana celem oszukania J. C. (1) i skłonienia go do wyrażenia zgody na wyniesienie obrazów z jego miejsca zamieszkania (str. 8 uzasadnienia wyroku), podczas gdy materiał dowodowy zebrany postępowaniu, a w szczególności wyjaśnienia oskarżonych i zeznania pokrzywdzonego uznane przez Sąd za wiarygodne, na takie ustalenie nie pozwalają

b) dokonanie ustalenia faktycznego, iż oskarżony M. W. (1) co najmniej w dniu (...) przyłączył się do działań M. K. (1), G. L. i P. G. (1) mających na celu oszukanie J. C. (1) przy ustalonym sposobie działania „na policjanta”

c) dokonanie ustalenia faktycznego, iż oskarżony M. W. (1) zapewnił pokrzywdzonego, iż otrzyma pokwitowanie za obrazy w późniejszym terminie (str. 8 uzasadnienia) podczas gdy prawidłowo dokonana ocena materiału dowodowego, w szczególności zaś uznanych za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego na takie ustalenie nie pozwala, co skutkowało ustaleniem, mogącym rodzić odpowiedzialność z art. 227 k.k.

d) dokonanie błędnego ustalenia faktycznego, iż pokrzywdzony J. C. (1) został wprowadzony w błąd przez M. K. (1), G. L., P. G. (1) oraz ich „zwierzchnika” M. W. (1) (str. 8 uzasadnienia) podczas gdy prawidłowa analiza materiału

dowodowego, w szczególności zeznań J. C. (1) oraz zgodnych z nimi wyjaśnień G. L., na dokonanie takiego ustalenia nie pozwalają.

e) uznanie za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego M. W. (1) w zakresie celu wizyty w domu pokrzywdzonego, a także braku świadomości co do nielegalności akcji podjętej w domu pokrzywdzonego, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego oparta na zasadach logiki, doświadczenia życiowego oraz ocenie ich zgodności z pozostałymi źródłami dowodowymi prowadzi do wniosku odmiennego, tj. iż celem wizyty M. W. (1) było wynegocjowanie prowizji do sprzedanych obrazów oraz ewentualne odzyskanie kolekcji obrazów zrabowanych podczas II wojny światowej.

f) uznanie za w pełni wiarygodne zeznań pokrzywdzonego J. C. (1), będącego w ocenie Sądu głównym źródłem dowodowym służącym do skonstruowania stanu faktycznego w niniejszym postępowaniu, w sytuacji gdy są one rozbieżne w zakresie przebiegu zdarzenia z dnia (...) z wyjaśnieniami M. W. (1) złożonymi bezpośrednio po zatrzymaniu w dniu (...). oraz pominięcie przez Sąd meriti okoliczności, iż pokrzywdzony w czasie zdarzenia będącego przedmiotem postępowania spożywał alkohol, co mogło mieć wpływ na treść jego zeznań, a także faktu, iż treść zeznań pokrzywdzonego, w szczególności opis zdarzenia za pomocą opisanych przez pokrzywdzonego faktów (zdarzeń rzeczywistych) mających potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w odniesieniu do opisywanych przez pokrzywdzonego subiektywnych przeżyć i odczuć są ze sobą sprzeczne.

g) dokonanie błędnego ustalenia faktycznego, iż M. W. (1) wraz z pozostałymi współoskarżonymi ustalił wersję „ratunkową” i w celu jej uprawdopodobnienia w dniu (...) udał się w godzinach wieczornych do świadka L. T., podczas gdy ustalenie to jest sprzeczne z materiałem dowodowym zebrany w postępowaniu, w szczególności z uznanymi za wiarygodne wyjaśnieniami oskarżonego A. S., wyjaśnieniami G. L. oraz zeznaniami świadka L. T.

3. Naruszenie prawa procesowego, w postaci art. 424 § (...) pkt. (...) i (...) k.p.k. poprzez niedostateczne wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku w szczególności brak ustalenia czy i z jakim zamiarem działał oskarżony M. W. (1) oraz w jaki sposób wypełnił znamiona czynu zabronionego.

Podnosząc przytoczone zarzuty, apelująca obrońca wniosła o zmianę przez Sąd Odwoławczy wyroku poprzez **uniewinnienie oskarżonego M. W. (1)** od zarzucanego mu czynu.

Drugi z **obrońców oskarżonego M. W. (1)**, działający na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa, adwokat G. R., przytoczony powyżej wyrok zaskarżył w całości, zarzucając:

1. obrazę art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych wyjaśnień M. W. (1) w zakresie, w jakim wskazywał on na okoliczności spraw pozwalające mu na przyjęcie, iż działania polegające na odbiorze dzieł sztuki od J. C. (1) zostały zainspirowane przez służby specjalne, a tym samym były w jego mniemaniu prowadzona w sposób legalny, tj. na okoliczności:

a) dotyczące postawy i zachowania oskarżonego G. L., który informował M. W. (2) o rzekomym rozpoczęciu pracy na ważnym stanowisku w Służbie Kontrwywiad i Wojskowego, a następnie podejmował działania mające na celu uwiarygodnienie swojego statusu służbowego oraz wiążących się z tym wpływów;

b) dotyczące postawy świadka L. T., który podejmował wobec M. W. (1) działania mające na celu uwiarygodnienie swoich rzekomych powiązań jednostkami Wojsk Specjalnych RP oraz wiążących się z tym wpływów i możliwości;

c) związane z posiadanym doświadczeniem zawodowym, w tym wiedzą o możliwości nawiązywania przez służby mundurowe (w ramach prowadzonych działań operacyjnych) współpracy z osobami cywilnymi w ramach wykonywania obowiązków służbowych;

d) wskazujące na oficjalny charakter działań podejmowanych przez Oskarżonego w dniach (...) r., w tym zameldowania się przez niego pod własnym nazwiskiem w hotelu (...) w dniu (...) r., czy braku jakichkolwiek działań mających na celu uniknięcie swojej tożsamości w trakcie pobytu w domu J. C. (1) w dniu (...) r.;



2. obrazę art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych dowodów z dokumentów w postaci wydruków wiadomości e-mail otrzymanych przez Oskarżonego M. W. (1) z adresami: (...) czy też skw.(...) oraz dokumentacji dot. przebiegu służby Oskarżonego w Policji;

3. obrazę art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami prawidłowej 3 rozumowania oraz doświadczenia życiowego oceny zeznań pokrzywdzonego J. C. (1) w zakresie:

a) dot. przebiegu wizyty Oskarżonych w jego domu w dniu (...) r - wyrażającą się w bezkrytycznym przyznaniu im waloru pełnej wiarygodności w tym zakresie, w sytuacji, gdy podawane przez Pokrzywdzonego szczegóły spotkania, w tym: kilkudziesięciminutowa rozmowa z Oskarżonymi przy kawie i winie, jak i późniejsza zgoda Pokrzywdzonego i a dobrowolne poddanie się karze przez część oskarżonych za czyny stojące w sprzeczności z treścią zeznań Pokrzywdzonego, stoją w sprzeczności z jego dalszymi twierdzeniami o oficjalny] n charakterze wizyty funkcjonariuszy Policji w celu „zarekwirowania” należących do niego o obrazów;

b) dot. przyjęcia przez M. W. (1) roli „zwierzchnika” funkcjonariuszy będących w jego domu w dniu (...) r. - wyrażającą się w bezkrytycznym przyznaniu im waloru wiarygodności w sytuacji, gdy podawane przez niego szczegóły spotkania, w tym opisywany przez z samego Pokrzywdzonego sposób pożegnania (potwierdzone m. in. przez oskarżonego P. a G.) z M. W. (1) wskazywać może na również „handlowy” charakter prowadzonych przez te osoby rozmów;

4. obrazę art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego oceny wyjaśnień oskarżonego M. W. (1) w zakresie:

a) dot. udziału M. W. (1) w planowaniu działań podjętych wobec J. C. (1), w tym wcześniejszego poczynienia ustaleń o wcieleniu się przez niego w rolę funkcjonariusza Policji w dniu (...) r. - wyrażającą się w odgórnym odmówieniu in waloru wiarygodności w sytuacji, gdy z materiału dowodowego sprawy wynika, że:

- nie miał on wiedzy o „przyjęciu” przez oskarżonych G. L., M. K. (1) i P. G. (1) roli funkcjonariuszy w trakcie wizyty u J. C. (1) w dniu (...) r.;

- do P. podróżował w dniu (...) r. w towarzystwie również niemającego takiej i wiedzy, uniewinnionego w przedmiotowej sprawie od zarzucanych mu czynów P.. G., nie mógł więc od niego takiej wiedzy posiadać;

- M. W. (1) przed wyjazdem do P. rozmawiał z G. L. o działaniu jako pośrednik w zakupie bądź sprzedaży obrazów oraz ujawnieniu zrabowanych w okresie II W. Światowej dzieł sztuki należących do państwa polskiego;

- wskazanie G. L. na M. W. (1) jako „zwierzchnika” funkcjonariuszy zdziwiło nawet M. K. (1), będącego głównym inicjatorem działań podjętych wobec J. C. (1);

b) dot. nieprzyjęcia przez M. W. (1) roli „zwierzchnika” funkcjonariuszy będących w jego domu w dniu (...) r. - wyrażającą się w niezasadnym odmówieniu im waloru wiarygodności w sytuacji, gdy:

- jedynie pokrzywdzony J. C. (1) wskazuje wprost na to, iż M. W. (1) przyjął rolę, wykonując potakujący ruch głową;

- J. C. (1) nie wskazuje w jakim momencie wizyty oskarżonych w jego domu, mającej miejsce w dniu (...) r. M. W. (1) został przedstawiony jako przełożony funkcjonariuszy, a jednocześnie dodaje, iż kończąca ww. wizytę rozmowę o wydań pokwitowania przez policjantów odbył z M. K. (1);

- oskarżony M. W. (1) spójnie i konkretnie wskazuje, iż został przedstawiony jalf o „zwierzchnik funkcjonariuszy dopiero po ok. 30-40 minutach od rozpoczęcia spotkania wskutek czego niemal natychmiast opuścił dom J. C. (1);

- wyjaśnienia M. W. (1) dot. opuszczenia domu J. C. (1) po ok. (...) minutach od wejścia korespondują z uznanymi za wiarygodne wyjaśnieniami P. G. (2) oraz A. S., którzy wskazują, iż po takim czasie weszli do domu pokrzywdzonego pakować i wynosić obrazy a pierwsza osoba wyszła z domu;

5. obrazę art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego sprawy, wyrażając : się w bezpodstawnym przyjęciu, iż „wersja ratunkowa” dot. zdarzeń w domu J. C. (1) została przygotowana z udziałem M. W. (1) w mieszkaniu świadka L. T. w W. w godzinach wieczornych dnia (...) r., podczas gdy z uznanych i wiarygodne wyjaśnień oskarżonego A. S. wynika wprost, iż „wersja ratunkowa” była znana już w godzinach popołudniowych tego dnia, tj. w czasie, gdy M. W. (1) przebywał poza W.;

6. obrazę art. 167 k.p.k. w zw. 170 § (...) pkt (...) k.p.k. oraz art. 366 §1 k.p.k. poprzez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego obrony o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu prywatnego w postaci sprawozdania z przeprowadzonego badania wariograficznego M. W. (1), w sytuacji, gdy przeprowadzenie ww. dowodu mogło doprowadzić do stwierdzenia istotnych dla sprawy okoliczności tj. czy oskarżony M. W. (1) w inkryminowanym okresie posiadał wiedzę, iż ma wcielić się w rolę osoby kierującej rzekomą akcją Policji w domu J. C. (1);

7. obrazę art. 167 k.p.k. w zw. 170 §1 pkt (...) k.p.k. oraz art. 193 §1 k.p.k. i art. 366 §1 k.p.k. poprzez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego obrony o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu badania śladów pamięciowych na okoliczność, że w inkryminowanym okresie Oskarżony nie wiedział, że ma wcielić się w rolę osoby kierującej rzekomą akcją Policji w domu J. C. (1), w sytuacji, gdy przeprowadzenie ww. dowodu doprowadziło do stwierdzenia istotnych dla sprawy okoliczności, a oddalenie wniosku dowodowego przez Sąd nastąpiło z uzasadnieniem przekraczającym kompetencje Sądu powołującego się na wiadomości specjalne;

8. obrazę art. 167 k.p.k. w zw. 170 §1 pkt (...), 3 k.p.k. oraz art. 366 §1 k.p.k. poprzez niezasadne oddalenie wniosku obrony o zwrócenie się do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji o zwolnienie z tajemnicy państwowej co do zakresu obowiązków M. W. (1) (funkcjonariusza operacyjnego w jednostkach organizacyjnych podległych MSWiA) jako pracownika II Departamentu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych od 1984 roku, a następnie przeprowadzenie dowodu na okoliczność, że oskarżony M. W. (1) nie by (...) przeszkolony w zakresie pozwalającym mu na manipulowanie badaniami narzędziami wariograficznego, jak również wykazania zakresu przebytych przez Oskarżonego szkoleń oraz o do opinii wydawanych o M. W. (1) w okresie służby, w sytuacji, gdy przeprowadzenie ww. dowodu mogło doprowadzić do stwierdzenia istotnych dla sprawy okoliczności tj. czy oskarżony M. W. (1) w inkryminowanym okresie mógł posiadać wiedzę, iż ma wcielić się w rolę osoby kierującej rzekomą akcją Policji w domu J. C. (1), jak również doświadczenia zawodowego M. W. (1) i jego postawy w trakcie pełnienia służby;

9. w konsekwencji ww. zarzutów, zaskarżonemu wyrokowi zarzucam również błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść rozstrzygnięcia, a wyrażający się w przyjęciu przez Sąd I instancji, iż oskarżony M. W. (1) w dniu (...) r. w domu J. C. (1) wprowadził go w błąd podając się za funkcjonariusza Policji i nie podjął czynności mających na celu wyprowadzenie pokrzywdzonego J. C. (1) z tego błędu, a następnie wraz ze współoskarżonymi, działając w ramach rzekomo prowadzonego śledztwa dokonał zaboru wskazanych w treści wyroku obrazów należących do J. C. (1);

Podnosząc przytoczone zarzuty, apelujący obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie dot. oskarżonego M. W. (1) i **uniewinnienie** go od popełnienia zarzuczanych mu czynów.

Obrońca **oskarżonego P. G. (1)**, działający na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa, adwokat M. C., przytoczony powyżej wyrok zaskarżył w całości, zarzucając:

1. na podstawie art. 427 § (...) k.p.k. w zw. z art. 438 pkt (...) i 3 k.p.k. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na wynik postępowania, tj. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegającą na: (...) pominięciu przy wydawaniu wyroku istotnych okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a wynikających z wyjaśnień oskarżonego P. G. i znajdujących odzwierciedlenie w wyjaśnieniach uniewinnionych współoskarżonych oraz zeznaniach m.in. pokrzywdzonego J. C. (1), czy świadków L. T. i Z. L., oraz (...) polegającą na dokonaniu dowolnej oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego P. G. (1), tj. w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego i odmowę przyznania im prymatu wiarygodności, a w konsekwencji uznanie, że oskarżony P. G. (1) miał świadomość, co do przestępczego charakteru działań podejmowanych wobec J. C. (1), podczas gdy

analiza całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, prowadzi do jednoznacznego wniosku, że P. G. (1) tkwił w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że działa w warunkach kontratypu, a więc w warunkach wyłączających bezprawność podejmowanych działań, w szczególności:

a) wyjaśnienia P. G. (1) co do tego, iż wszelkie działania w tej akcji podejmował na polecenie pułkownika G. L., do którego miał stuprocentowe zaufanie i którego bardzo szanował - wyjaśnienia P. G. (1) złożone na rozprawie w dniu (...) r.), pozostają w zgodności z:

- równoległym uznaniu przez Sąd za wiarygodne wyjaśnień współoskarżonych A. S., W. O. (1), P. G. (2), J. D., gdzie w stosunku do nich Sąd przyjął, że byli przekonani o zgodności z prawem podejmowanych przez siebie działań, że działali w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że jest to akcja zorganizowana przez służbę (...)

- równoległym przyjęciem przez Sąd, że wyjaśnienia A. S. są wiarygodne i należy uznać, że jego przekonanie o tym, że akcja z obrazami jest legalna było usprawiedliwione, dlatego że na swoje dane personalne wynajął auto dostawcze, ale to że oskarżony P. G. (1) na swoje dane wziął fakturę za hotel już nie miało znaczenia dla oceny przez Sąd, że również i on działał w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że jego działania są podejmowane w ramach akcji służb, a więc zachodzi kontratyp wyłączający ich bezprawność;

- równoległym ustaleniem przez Sąd, że „w pierwszym rzędzie do podjęcia działań został przez nich (tj. M. K. (1) i G. L.) dobrany oskarżony P. G. (1)” co oznacza że P. G. (1) nie uczestniczył w żadnych ustaleniach związanych z akcją odbioru obrazów od J. C. (1) do dnia, kiedy na polecenie G. L., po spotkaniu u W. O. (1), pojechał do miejsca zamieszkania pokrzywdzonego, a jedynie został „dobrany” do tej akcji;

- równoległym daniu przez Sąd wiary wyjaśnieniom współoskarżonego G., który wskazywał, że pułkownik L. bardzo pomagał jego bratu P. w dostaniu się do BOR - „Kolejnym przykładem potwierdzającym tezę, że działania które prowadziliśmy z pułkownikiem Lu są były legalne, była sytuacja ze staraniami P. o przyjęcie do BOR, P. opowiadał, że pułkownik L. bardzo mu pomaga, że jest w stałym kontakcie z nim jeśli chodzi o kwestię przyjęcia do tej służby. Ja nigdy w trakcie wielokrotnych rozmów na szkoleniach w (...) nie zorientowałem się, by pułkownik T. czy pułkownik L. w jakiegokolwiek kwestii dotyczącej służb, nazwisk, sytuacji w służbach się mylili. Dawało mi to stuprocentowe przeświadczenie, że wszystko odbywało się legalnie” co wskazuje na duży poziom uwiarygodnienia się G. L. w oczach braci G. (zeznania P. G. (2) z rozprawy w dniu (...).);

- materiałem dowodowym w postaci zdjęć z uroczystości, w których uczestniczył G. L., ale również L. T. i bracia G. wynika, iż P. G. (1) nie mógł przypuszczać, że G. L. w rzeczywistości nie jest tym, na kogo się kreuje, zwłaszcza że wydarzenia, które organizował m.in. szkolenie żołnierzy gwardii Omanu potwierdzały jego autentyczność oraz moc jego wpływów w służbach, a przede wszystkim działania, które G. L. podejmował na rzecz P. G. (1), mianowicie załatwienie niemalże natychmiastowo zwolnienia z zawodowej służby wojskowej (co znajduje potwierdzenie w znajdującym się w aktach sprawy rozkazie personalnym Nr 65 z dnia 04.09.2014 r.), pomoc w dostaniu się do BOR powodowały, że pułkownik L. cieszył się wielkim uznaniem i zaufaniem P. G. (1), ale jednocześnie oskarżony G. miał świadomość jego wpływów, a mianowicie tego, że G. L. może mu zarówno pomóc jak i zaszkodzić

- przepisami prawa, które stwarzają wszelkim służbom, w tym (...), możliwość wykorzystywania osób nie będących funkcjonariuszami w przeprowadzanych działaniach, o czym oskarżony P. G. (1) jako były funkcjonariusz policji, a następnie żołnierz miał wiedzę, gdyż taką możliwość przewidują przepisy ustawy z dnia 09 czerwca 2006 r. o Służbie K. Wojskowego i Służbie Wywiadu Wojskowego (art. (...) ust. (...) (...) i (...) przy wykonywaniu swoich zadań mogą korzystać, z zastrzeżeniem akt. (...), z pomocy osób niebędących ich funkcjonariuszami), w związku z tym akcja organizowana przez pułkownika L. to nie budziła u oskarżonej o G. najmniejszych wątpliwości (o czym wyjaśniał również P. G. (2));

b) wyjaśnienia P. G. (1) odnośnie tego, iż jego udział był marginalny i uczestniczył w niej wyłącznie na polecenie G. L., oraz nie miał żadnej wiedzy ani informacji o organizacji tej akcji - „ja nie prowadziłem żadnych czynności związanych

z wyceną obrazów, byłem tam tylko na poleceni pułkownika L.” (wyjaśnienia P. G. (1) złożone na rozprawie ftv dniu 25 maja 2018 r.), pozostają zgodne z:

- uznanymi przez Sąd za w całości wiarygodnymi zeznaniami pokrzywdzonego J. C. (1), z których wynika, że P. G. (1) stał z tyłu, prawie w ogóle nic nie mówił - „Następnie ten trzeci mężczyzna on stał z tyłu, prawie w ogóle nic nie mówił.” (z odpisu protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie i przesłuchania J. C. (1) z dnia (...) r.), „Nie, ten drugi z prawej oskarżony w ogóle się nie odzywał” (zeznania J. C. (1) złożone na rozprawie w dniu (...) r.), „(...) a ten trzeci się prawie w ogóle nie odzywał, był bo był, w sensie że nie zadawał pytań” (zeznania J. C. (1) na rozprawie w dniu (...) r.);

co skutkowało błędnymi ustaleniami faktycznymi mającymi wpływ na treść orzeczenia i uznaniem, że oskarżony P. G. (1) miał świadomość nielegalności: działań, w których uczestniczył, a mimo to wspólnie z oskarżonym M.: K. i G. L. udał się do miejsca zamieszkania pokrzywdzonego celem osobistej weryfikacji informacji o kolekcji obrazów posiadanych przez niego, jak również że wcześniej ustalili z w/w współoskarżonymi, że przedstawia się J. C. (1) jako funkcjonariusze policji, a także że po upewnieniu się, że J. C. (1) jest w posiadaniu bardzo dużej ilości obrazów/grafik postanowił wspólnie z w/w współoskarżonymi dokonać zaboru kolekcji posiadanej przez pokrzywdzonego;

2. na podstawie art. 427 § (...) k.p.k. w zw. z art. 438 pkt (...) i 3 k.p.k. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na wynik postępowania, tj. art. 7 i k.p.k. polegającą na dowolnej ocenie dowodu z wyjaśnień oskarżonego P. G. (1) w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego i błędnym przyjęciu że, świadomość P. G. (1), co do tego, że inni współoskarżeni podają się za funkcjonariuszy policji dowodzi istnienia po jego stronie świadomości co do bezprawności podejmowanych działań: „owego zachowania nie sposób przecież uznać za akcję Służby Kontrwywiadu Wojskowego mającą na celu odzyskanie zrabowanych przez nazistów dóbr kultury”, podczas gdy tzw. „legendowanie” się funkcjonariuszy służb na inne służby, np. Policje jest całkowicie normalną praktyką pracy operacyjnej, zaś wnioski przeciwne nie wynikają ani z przepisów prawa, ani wiedzy i doświadczeniem życiowego, a nadto nie znajdują odzwierciedlenia w materiale dowodowym zgromadzonym w przedmiotowej sprawie.

3. na podstawie art. 427 § (...) k.p.k. w zw. z art. 438 pkt (...) i 3 k.p.k. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na wynik postępowania, tj. art. 7 k.p.k. polegającą na dokonaniu dowolnej oceny materiału dowodowego tj. zeznań pokrzywdzonego J. C. (1) w zakresie wyceny wartości obrazów i przyjęciu, że pokrzywdzony wycenił wartość skradzionych obrazów na kwotę (...) (...) zł

co skutkowało błędnymi ustaleniami faktycznymi mającymi wpływ na treść orzeczenia polegającymi na przyjęciu, że oskarżony P. G. (1) usiłował dokonać oszustwa dotyczącego mienia znacznej wartości, o szczególnym znaczeniu dla kultury, podczas gdy ani z zeznań pokrzywdzonego J. C. (1) ani z pozostałego materiału dowodowego nie wynika, że wartość obrazów zabranych od J. C. (1) wynosiła (...) (...) zł, a wręcz stoi to w sprzeczności z protokołem przyjęcia ustnego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa złożonego przez J. C. (1) w dniu (...) r., w którym wskazano wartość ogółem rzeczy utraconych, zniszczonych na kwotę „30 mln zł” - a następnie skreślono ten zapis i zamieszczono zapis „nie ustalono dokładnie”;

4. na podstawie art. 427 § (...) k.p.k. w zw. z art. 438 pkt (...) i 3 k.p.k. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na wynik postępowania, tj. art. 7 k.p.k. polegającą i a dokonaniu dowolnej oceny materiału dowodowego tj. zeznań J. C. (1) i opinii biegłego W. S. co skutkowało błędnymi ustaleniami faktycznymi polegającymi na przyjęciu, że kolekcja zgromadzona przez J. C. (1) była o wartości co najmniej (...) podczas, gdy

- jednocześnie Sąd ustalił na podstawie opinii biegłego W. S., że (...) obrazów należących do kolekcji J. C. (1), a przejętych w dniu (...) r. stanowiło falsyfikaty;

- dzieła, które są falsyfikatami nie mogą być przedmiotem obrotu, a więc ich wartość jest równa zeru;

5. na podstawie art. 427 § (...) k.p.k. w zw. z art. 438 pkt (...) i 3 k.p.k. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na wynik postępowania, tj. art. 7 k.p.k. polegającą na dokonaniu dowolnej oceny materiału dowodowego tj. wyjaśnień oskarżonego P. G. (1),

a w konsekwencji poczynieniu błędnych ustaleń faktycznych polegających r a przyjęciu, że oskarżony P. G. (1) miał świadomość, że wartość obrazo v znajdujących się u J. C. (1) stanowi mienie znacznej wartości o szczególne n znaczeniu dla kultury podczas, gdy

a) jednocześnie z ustaleń Sądu wynika, że P. G. (1) został przez nich (tj. G. L. i M. K. (1)) dobrany do akcji przejęcia obrazów

b) z materiału dowodowego wynika, że P. G. (1) uczestniczył w akcji przejęcia obrazów bezpośrednio po powzięciu na spotkaniu u W. O. (1) wiedzy o tym, że taka akcja jest planowana, nigdy wcześniej nie interesował się ani kolekcją J. C. (1) ani w ogóle malarstwem, a więc nie mógł mieć wiedzy ani o wartości dla kultury kolekcji zgromadzonej przez J. C. (1) ani o jej wartości materialnej;

6. na podstawie art. 427 § (...) k.p.k. w zw. z art. 438 pkt (...) i 3 k.p.k. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na wynik postępowania, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej i arbitralnej oceny materiału dowodowego polegającej na wyprowadzaniu wniosków z niego nie wynikających

co skutkowało błędnymi ustaleniami faktycznymi mającymi wpływ na treść orzeczenia i uznaniem, że: „Wówczas cała czwórka wymienionych (M. K. (1), G. L., M. W. (1), P. G. (1)) ustaliła „wersję ratunkową” tzn. postanowili oni, że swoje działania podjęte względem J. C. (1) będą opisywać jako działania dla dobra kraju, powodowane chęcią odzyskania dóbr narodowych zagrabionych przez nazistów oraz chęcią zdeponowania ich w (...) Narodowym w W.” oraz „W tym samym czasie G. L. i P. G. (1) przebywając w W. namawiali do udziału w „zatrzymaniu” zrabowanej przez nazistów kolekcji inne osoby tj. G. L. M. W. (1), zaś P. G. (1) swojego brata P. G. (2)”, podczas gdy

a. te ustalenia stoją w sprzeczności z wyjaśnieniami współoskarżonych, którym Sąd dał wiarę i których uniewinnił tj. W. O. (1), A. S., P. G. (2), J. D., z których wynika, że cała ta akcja przejęcia obrazów, w tym również jej wersja ratunkowa była z inicjatywy G. L., M. K. (1), a ich wyjaśnienia korelują z zeznaniami świadków Z. L., L. T. oraz oskarżonego M. W. (1)

b. na spotkaniu w W. na ul. (...), w którym uczestniczył P. G. (1) nie mogło dojść do ustalania wersji ratunkowej akcji z obrazami ponieważ były na nim obecne osoby postronne tj. D. W. (2), O. K.

c. z wyjaśnień A. S., którym Sąd dał wiarę wynika, że: „po południu zadzwonił do mnie W. O. (2) i powiedział, że dzwonił do niego L., nazwiska nie znam podpułkownik GROMU. W. mówił, że to fajna osoba, że następnego dnia przyjeżdża konwój z CBS i jedziemy do W. do (...) Narodowego” co dowodzi, iż „wersja ratunkowa nie mogła być tworzona na spotkaniu w W. na ul. (...), tylko już (...) po południu było to wiadome oskarżonym z P.;

d. z zeznań Z. L., którym Sąd w całości dał wiarę wynika, że: „w dniu (...) r. o godz.21:27 uzyskałem wiadomość głosową od L. T., jednak jej me odsłuchałem. Zatelefonowałem do L. T. o godz.(...) wówczas w rozmowie L. T. powiedział mi coś w sensie, że weszli do tego mieszkania i zabezpieczają obrazy”, co w świetle zeznań L. T. zgodnie z którymi m.in. P. G. (1) miałem do niego dzwonić po (...) dowodzi, że L. T. musiał mieć wcześniej informacje o akcji ratunkowej, skoro podczas rozmowy ze Z. L. miał już wiedzę o akcji z obrazami;

e. z zeznań L. T. wynika, że P. G. (1) nie miał wiedzy o obrazach- „Czy według Pana wiedzy L., (...) i G. wiedzieli tym, co przekazał Panu K.? O tych obrazach? Myślę, że Pan L. wiedział, ale nie sądzę, żeby pozostali wiedzieli, nie mam takiej wiedzy na ten temat. ”

a) nie dające się usunąć wątpliwości należy rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego, a więc co najwyżej można było przyjąć, że J. C. (1) poniósł stratę na kwotę nie większą niż (...) PLN.

8. na podstawie art. 427 par. (...) k.p.k. w zw. z art. 438 pkt (...) i 3 k.p.k. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na wynik postępowania, tj. art. 424 § (...) pkt (...) k.p.k. polegającą na braku spełnienia wymogów jakie przepisy prawa stawiają uzasadnieniu wyroku poprzez pominięcie w treści uzasadnienia wyjaśnienia podstaw i okoliczności, które skłoniły Sąd do przyjęcia, że oskarżony P. G. (1) działał ze świadomością bądź przynajmniej godził się na przeprowadzenie nielegalnej akcji zaboru obrazów od J. C. (1), podczas gdy

a) jednocześnie Sąd dał wiarę tożsamej argumentacji przedstawionej przez współoskarżonych, których uniewinnił z powodu tego, że działali w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu o legalności akcji przejęcia obrazów;

b) jednocześnie Sąd nie wyjaśnił dlaczego nie uznał dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego G. L. m.in. zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów w postaci fotografii wskazujących na czynny udział G. L. w uroczystościach organizowanych przez służby, dowodów z dokumentów w postaci np. zwolnienia G. G. (3) ze służby wojskowej, co w przekonaniu G. G. (3) odbyło się dzięki interwencji G. L..

Z ostrożności procesowej, na wypadek gdyby Sąd nie podzielił przedstawionej wyżej argumentacji i przyjął ustalenia Sądu I instancji za własne, apelujący podniósł:

9. na podstawie art. 427 par. (...) k.p.k. w zw. z art. 438 pkt (...) k.p.k. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 13 § (...) k.k. w zw. z art. 286 § (...) k.k. w zw. z art. 294 § (...) i (...) k.k. poprzez ich błędne zastosowanie w realiach przedmiotowej sprawy i przyjęcie, iż zachowanie oskarżonych w tym oskarżonego P. G. (1) wyczerpało znamiona ww. przepisów, podczas gdy do znamion oszustwa o znacznej wartości należą:

a) działanie w celu (zamiarze) osiągnięcia korzyści majątkowej, a Sąd czyniąc ustalenia faktyczne w przedmiotowej sprawie nie ustalił, iż działanie oskarżonego P. G. było w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a więc nie ustalił jednego ze znamion przestępstwa oszustwa, z czym apelujący się zgadza, gdy materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie tego znamienia, ale jednocześnie dowodzi, że z uwagi na to, że nie zostały wyczerpane wszystkie znamiona przestępstwa oszustwa, nie można przyjąć, iż oskarżony P. G. (1) usiłował nieudolnie dokonać oszustwa dodatkowo na mieniu znacznej wartości i o szczególnym znaczeniu dla kultury.

Podnosząc przytoczone zarzuty, apelujący obrońca wniósł o:

zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie dotyczącym P. G. (1) i orzeczenie odmiennie co do istoty poprzez **uniewinnienie oskarżonego P. G. (1)** od popełnienia przypisanego mu czynu na podstawie art. 414 §1 k.p.k. w zw. z art. 437 § (...) i (...) k.p.k. w zw. z art.17 §1 pkt (...) k.p.k. wobec stwierdzenia, że oskarżony P. G. (1) dopuścił się czynu zabronionego w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność luli ewentualnie w przypadku podzielenia przez Sąd II instancji zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego wobec stwierdzenia, że zachowanie P. G. (1) nie wyczerpało znamion zarzuczanych mu przestępstw.

**Prokurator** w swojej apelacji, wyrok Sądu I instancji zaskarżył **w całości na niekorzyść oskarżonych: J. D., P. G. (2), A. S. i W. O. (1)** oraz **w części** dotyczącej orzeczenia **o karze, na korzyść oskarżonego G. L.**, zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, wynikający z niezasadnego dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego G. L. jedynie w części oraz z niezasadnego uznania za wiarygodne wyjaśnień oskarżonych J. D., P. G. (2), A. S. i W. O. (1), a polegający na nieuprawnionym przyjęciu, że oskarżeni J. D., P. G. (2), A. S. i W. O. (1) nie działali wspólnie i w porozumieniu w dokonaniu przestępstwa będącego przedmiotem postępowania z pozostałymi oskarżonymi to jest oskarżonymi M. K. (1), G. L., M. W. (1) i P. G. (1), co doprowadziło w konsekwencji do ich uniewinnienia, podczas gdy prawidłowa ocena zebranego materiału dowodowego prowadzi do przeciwnego wniosku.

2. obrazę przepisów prawa materialnego, to jest art. 60 § 3 kk, polegającą na jego niezastosowaniu i zaniechaniu orzeczenia oskarżonemu G. L. kary pozbawienia wolności i kary grzywny na podstawie powołanego przepisu, podczas gdy orzeczenie tych kar, zgodnie z treścią normy prawnej zawartej w przepisie art. 60 §3 kk jest obligatoryjne

Podnosząc przytoczone zarzuty, apelujący prokurator wniósł o

1. uchylene zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej oskarżonych: **J. D., P. G. (2), A. S. i W. O. (1)** i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania

2. zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez wskazanie w punkcie (...) i 2b) wyroku, dotyczącym oskarżonego G. L., artykułu 60 §3 kk jako podstawy prawnej orzeczonej kary i wymiarze temu oskarżonemu:

- na podstawie art. 13 § (...) kk w zw z art. 286 § (...) kk w zw. z art. 294 § (...) i (...) kk i art. 227 kk i z art. 286 § (...) kk w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 12 kk przy zastosowaniu art. 60§3 kk: kary 10 miesięcy pozbawienia wolności;
- na podstawie art. 60§5 kk: z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres (...) roku
- na podstawie art. 72 §1 pkt (...) kk - zobowiązanie do informowania kuratora o przebiegu okresu próby co sześć miesięcy w formie pisemnej
- na podstawie art. 33 §1, (...) i 3 kk- karę grzywny w wymiarze (...) stawek po (...) zł.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacje obrońców oskarżonych okazały się częściowo zasadne co do sprawstwa i winy oraz celowe w zakresie orzeczenia o karze; w całości bezzasadna była natomiast apelacja prokuratora.

Niezasadne było stanowisko apelującego prokuratora w zakresie, w jakim kwestionował **uniewinnienie oskarżonych J. D., P. G. (2), A. S. i W. O. (1)**. W tym zakresie, zauważyć należało, że apelujący nie kwestionował ustaleń Sądu I instancji dotyczących generalnie przebiegu zdarzenia w postaci przeprowadzenia przez oskarżonych w dniach (...) i (...) r. akcji przejęcia obrazów od pokrzywdzonego J. C. (1) – dopatrując się wadliwości wyłącznie co do zakresu świadomości czterech wymienionych oskarżonych i poddając tym samym w wątpliwość konkluzję Sądu I instancji o braku podstaw do przypisania oskarżonym sprawstwa i winy w zakresie przestępstwa oszustwa, w sytuacji gdy – jak utrzymywał prokurator – podstawy takie istniały, ale nie zostały przez Sąd I instancji rozważone.

Tymczasem, w przypadku oskarżonych J. D., P. G. (2), A. S. i W. O. (1) – jak słusznie wskazał Sąd I instancji – brak było jakichkolwiek dowodu bezpośrednio potwierdzającego ich winę. Za dowód taki nie mógł być bowiem uznany eksponowany w apelacji prokuratora dowód z **wyjaśnień oskarżonego G. L.** . Oskarżony ten – czego apelujący zdawał się nie dostrzegać nie przyznawał wprost, że wymienieni oskarżeni byli wtajemniczeni w plan oszustwa. Takie kategoryczne stwierdzenie oskarżony L. wyrażał jedynie w odniesieniu do siebie oraz oskarżonych K. i P. G. (1). W odniesieniu zaś do pozostałych podawał wyjaśnienia wymijające, powołując się jedynie na bliskie relacje pomiędzy oskarżonymi, mające uzasadniać, że każdy z nich musiał posiadać pełną wiedzę o przestępczym planie. Wnioskowanie takie było zaś zawodne i dostarczało jedną z wielu możliwych do przyjęcia wersji zdarzenia.

Wynikające z innych dowodów podstawy faktyczne, których nie rozważył jakoby Sąd I instancji – obejmujące niesporne w sprawie fakty dotyczące uzewnętrzniionych zachowań oskarżonych w chwili zdarzenia – oceniane być mogły wyłącznie w kategorii poszlak mogących sprawstwo oskarżonych potwierdzać. Jednak – czego apelujący prokurator zdawał się nie dostrzegać – w odniesieniu do zarzuczonego oskarżonym działania z zamiarem oszustwa, okoliczności te jawiły się jako odosobnione i niepoparte żadnymi innymi przesłankami dowodowymi, ani innymi poszlakami, nadającymi się do jednoznacznego przypisania oskarżonym owego zamiaru. Nie dostarczały one bowiem informacji wystarczających do stworzenia zamkniętego łańcucha poszlak wskazujących jednoznacznie na sprawstwo i winę oskarżonych.

I tak, wspomniany wyżej fakt relacji pomiędzy oskarżonymi, w tym bliskiej znajomości, czy nawet pokrewieństwa (jak w przypadku braci G.), nie wystarczył dla jednoznacznego stwierdzenia, że oskarżeni świadomi planu oszustwa wtajemniczyli w ten plan J. D., P. G. (2), A. S. i W. O. (1). Żaden bezpośredni dowód – co należało ponownie podkreślić – wtajemniczenia takiego nie potwierdził.

Tym samym – wbrew przekonaniu apelujących – uniewinnienie czterech wymienionych oskarżonych nie stało w sprzeczności z przypisaniem czterem pozostałym oskarżonym działania z zamiarem oszustwa. W ich bowiem przypadku – jak szerzej będzie o tym mowa poniżej – świadomość w zakresie podjęcia oszukańczych działań potwierdzona została bezpośrednimi dowodami. W przypadku oskarżonych G. L., M. K. (1), M. W. (1) i P. G. (1) fakt udawania przez nich policjantów w celu uzyskania obrazów od pokrzywdzonego, wynikał wprost z dwóch niezależnych źródeł dowodowych, tj. zeznań pokrzywdzonego i wyjaśnień oskarżonego G. L.. Tym samym sytuacja procesowa wymienionych oskarżonych w sposób zasadniczy różniła się od sytuacji uniewinnionych współoskarżonych.

Stąd argumentacja prokuratora odwołująca się do wykształcenia, czy poziomu intelektualnego oskarżonych, sposobu postępowania przez nich z przejętymi obrazami, czy użytych środków transportu – mająca wskazywać, jakoby oskarżeni musieli mieć świadomość, że pozbawiają pokrzywdzonego mienia w sposób nielegalny – nie mogło przynieść oczekiwanego przez apelującego rezultatu. Argumentacja ta nie dostarczała bowiem kompletnych przesłanek potwierdzających działanie przez oskarżonych z zamiarem kierunkowym oszukania pokrzywdzonego, a jedynie konstruowała jedną z możliwości, ale nie dającą się jednoznacznie potwierdzić wersję.

W tej sytuacji brak było podstaw do zakwestionowania prawidłowości zawartego w pkt (...) zaskarżonego wyroku, rozstrzygnięcia uniewinniającego.

Niezasadne było stanowisko apelujących obrońców **oskarżonych M. K. (1), M. W. (1) i P. G. (1)**, w zakresie, w jakim domagali się uniewinnienia wymienionych oskarżonych, jak również stanowisko obrońców **oskarżonego G. L.**, w zakresie, w jakim postulowali przypisanie mu przymiotów sprawcy zasługującego na nadzwyczajne złagodzenie kary.

W pierwszej kolejności zauważyć należało, iż apelujący obrońcy nie kwestionowali ustaleń faktycznych obejmujących samo zaistnienie oraz generalny przebieg zdarzenia w postaci przeprowadzenia przez oskarżonych w dniach 19 i (...) r. akcji przejęcia obrazów od pokrzywdzonego J. C. (1) – dopatrując się wadliwości wyłącznie co do zakresu świadomości i tym samym zamiaru oskarżonych, jak również poddając w wątpliwość ustalenia co do tych szczegółowych okoliczności przedmiotowych zdarzenia, które rzutowały na ocenę strony podmiotowej czynu. Konsekwencją owych wątpliwości obrońców było kwestionowanie przez nich prawidłowości przypisania oskarżonym sprawstwa i winy w zakresie przestępstwa oszustwa, w sytuacji gdy – jak utrzymywali obrońcy – działali oni w przekonaniu, że uczestniczą w legalnej akcji, a zatem działali w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność, o której mowa w art. 29 k.k.

Apelujący nie kwestionowali zatem – a i Sąd Apelacyjny nie dopatrył się w tym zakresie żadnych wątpliwości uwzględnianych z urzędu – że Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny obejmujący generalny przebieg zdarzenia w postaci przeprowadzenia przez oskarżonych w dniach (...) – (...) r. akcji przejęcia obrazów od pokrzywdzonego J. C. (1), w tym bezpośredniego udziału w tym zdarzeniu oskarżonych M. K. (1), M. W. (1) i P. G. (1). Dalej jednak idące ustalenia i wnioski Sądu I instancji, dotyczące tego, że oskarżeni podjęli takie działania z zamiarem doprowadzenia pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, spotkały się z krytyką obrony.

Nie sposób nie dostrzec, że w omawianym zakresie wszystkie apelacje obrończe bazowały wyłącznie na forsowaniu wersji zdarzeń wynikającej z wyjaśnień oskarżonych, negujących swoją winę. Wbrew jednakże stanowisku apelujących, dokonana przez Sąd I instancji ocena wyjaśnień wymienionych oskarżonych, a także wyjaśnień oskarżonego G. L., okazała się prawidłowa. Wyjaśnienia te, w zakresie, w jakim oskarżeni nie przyznawali się do winy, słusznie uznane zostały przez Sąd I instancji za niewiarygodne, skoro negowanie winy, stanowiące główny sposób realizacji linii obrony sprawców, w przedmiotowej sprawie pozostawało w sprzeczności z innymi dowodami



(o czym mowa będzie poniżej). Nadawało to omawianym apelacjom charakter czysto polemiczny. Zawarte w nich zarzuty, pomimo zakwalifikowania ich zarówno jako błędów w ustaleniach faktycznych, jak i naruszenia procedury, stanowiły w istocie polemikę z dokonaną przez Sąd I instancji oceną dowodów. Apelujący bowiem nie tylko zdawali się ignorować istnienie dowodów sprawstwa i winy oskarżonych, ale kwestionowali sądową oceną dowodów, nie wskazując de facto konkretnych uchybień w procedowaniu Sądu, a ograniczając się do zarzucenia naruszenia generalnych zasad procesowych, bądź też powołując się na obrazę szczegółowych reguł procesowych, która w rzeczywistości nie miała miejsca. Tymczasem wykazanie naruszenia generalnych zasad procesowych, ujętych w **art. 4 k.p.k., czy art. 7 k.p.k.**, wymaga uprzedniego dowiedzenia, że Sąd uchybił konkretnym (szczegółowym) regułom procedowania, w tym np. wymogowi oparcia ustaleń na całości materiału dowodowego wprowadzonego do procesu, czy konieczności oceny poszczególnych dowodów z poszanowaniem zasad wiedzy, doświadczenia życiowego, czy logiki. Bez uprzedniego wykazania takich skonkretyzowanych błędów proceduralnych Sądu, zarzucenie naruszenia generalnych zasad procesowych pozostaje gołosłownym twierdzeniem apelującego, podobnie – jak niewykazanie jakiegokolwiek naruszenia procedury, czyni dowolnym zarzut błędu w ustaleniach faktycznych.

Odnosząc się do szczegółowych zarzutów naruszenia procedury, podniesionych w apelacjach obrońców, stwierdzić należało, że nie miał racji jeden z obrońców **oskarżonego M. W. (1)**, adwokata G. R., wywodząc, jakoby dla prawidłowego odtworzenia stanu świadomości tego oskarżonego w chwili zdarzenia konieczne było prowadzenie **dodatkowego postępowania dowodowego** w zakresie przeze postulowanym. Sąd odwoławczy podzielił w tym zakresie stanowisko Sądu I instancji, dając temu wyraz w toku rozprawy apelacyjnej w dniu (...) r. i oddalając na podstawie art. 170 § (...) pkt 3 k.p.k. wniosek dowodowy obrońcy wymienionego oskarżonego o przeprowadzenie **dowodu z opinii biegłego z zakresu badania śladów pamięciowych** na okoliczność tego, jaką wiedzę posiadał wymieniony oskarżony w chwili zdarzenia, na temat roli, jaką w zdarzeniu tym miał odegrać, albowiem jest to dowód nieprzydatny dla stwierdzenia danej okoliczności. Zauważyć należało, że – wbrew stanowisku apelującego, zarzucającego w tym zakresie **naruszenia art. 193 § (...) k.p.k.** – ocena, czy oskarżony mówił prawdę, czy kłamał, podając, że w chwili zdarzenia nie był świadomy, w jakiej akcji faktycznie uczestniczy, pozostawała wyłączną domeną Sądu dokonującego oceny wiarygodności dowodu z wyjaśnień oskarżonego, nie zaś obszarem z zakresu wiedzy specjalnej. Sąd Apelacyjny, podobnie jak Sąd I instancji, nie podzielił przekonania apelującego obrońcy, jakoby istniała uniwersalna i w pełni zobiektywizowana metoda badawcza, pozwalająca odtworzyć stan świadomości i wiedzy osoby w danym momencie w przeszłości.

Podobnie, w toku wspomnianej rozprawy apelacyjnej, Sąd odwoławczy oddalił – na podstawie art. 170 § (...) pkt (...) k.p.k. – wniosek dowodowy tegoż obrońcy, o przeprowadzenie dowodu z informacji z MSWiA (po uprzednim uzyskaniu zwolnienia z tajemnicy państwowej), na okoliczność przebiegu służby oskarżonego M. W. (1), w tym odbytych przez niego szkoleń, w szczególności braku szkolenia z zakresu manipulowania badaniami wariografem, uznając, że były to okoliczność nie mające wpływu na treść rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. I w tym przypadku podzielić należało kwestionowane przez obronę stanowisko Sądu I instancji, że zgłębianie kwestii, czy oskarżony (...) szkolony był, czy też nie, w zakresie umiejętności „oszukania” wariografu, nie mogło w żaden sposób przyczynić się do wyjaśnienia sprawy. W szczególności pomiędzy okolicznością odbycia przez oskarżonego takich szkoleń (bądź ich nieodbycia), a faktem składania przez niego prawdziwych (bądź fałszywych) wyjaśnień w niniejszym procesie, istniał tak znikomy związek przyczynowy, że zbadanie pierwszej z owych kwestii nie mogło przyczynić się do trafniejszego rozstrzygnięcia drugiej.

Dodać należało, że apelujący obrońca oskarżonego M. W. (1) nie miał także racji, zarzucając Sądowi I instancji niesłuszne pominięcie dowodu z dokumentu w postaci sprawozdania z przeprowadzonego badania wariograficznego (k. (...)), skoro dokument ten wprost zaliczony został przez Sąd w poczet dowodów (vide: str. 18 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), a jedynie – z uwagi na przedstawione powyżej okoliczności – jego znaczenie dla rozstrzygnięcia uznane być musiało za znikome.

Wyrażona powyżej ocena stanowiska obrońcy oskarżonego (...) w zakresie postępowania dowodowego, czyniła jednocześnie niezasadnym podniesiony przez niego **zarzuty naruszenia art. 167 k.p.k.**, poprzez poniechanie przez Sąd I instancji przeprowadzenia wskazanych wyżej dowodów.

W tych samych kategoriach ocenić należało podniesiony w apelacji obrońcy **oskarżonego M. K. (1) zarzut naruszenia art. 170 § (...) pkt (...) k.p.k.** oraz stanowisko wyrażone w apelacji obrońcy **oskarżonego P. G. (1) oraz jednej z obrońców oskarżonego M. W. (1)**, jakoby Sąd I instancji dopuścił się uchybień procesowych nie uwzględniając wniosków dowodowych obejmujących **materiały medialne, w tym prasowe i internetowe** oraz pomijając materiały dowodowe (w tym wyjaśnienia samych oskarżonych) – mające obrazować sposób przedstawiania się i kreowania własnej postaci przez oskarżonego G. L. – jako osoby ściśle powiązanej ze służbami kontrwywiadu. Apelujący obrońcy zdawali się nie dostrzegać, że Sąd I instancji jednoznacznie przyjął w swoich ustaleniach faktycznych, że oskarżony G. L. „kreował się na osobę posiadającą szerokie znajomości, w szczególności wśród szeroko pojętych służb mundurowych, działał w różnych organizacjach (przykładowo: (...) Polska, Fundacji im. Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej, Systemie (...))” (vide: str. (...) uzasadnienia zaskarżonego wyroku). W szczególności w ramach wspomnianego systemu (...), oferującego różnego rodzaju szkolenia, konsultacje dla instruktorów, oficerów służb specjalnych oraz osób prywatnych w zakresie samoobrony i sztuk walki, oskarżony L. prezentował się jako oficer w randze pułkownika (którym nota bene faktycznie był, tyle że w Straży Granicznej). Okoliczności te potwierdził dodatkowo dopuszczony przez Sąd odwoławczy w toku rozprawy w dniu (...) r. dowód z przedłożonych przez obrońcę oskarżonego P. G. (1) dokumentów w postaci notarialnego odpisu strony internetowej (...) oraz wydruku z Gazety Prawnej. Wynikało stąd jednoznacznie, że podkreślane przez obrońców okoliczności faktyczne dotyczące sposobu prezentowania się przez oskarżonego L. zostały udowodnione zgodnie z ich twierdzeniami.

Apelujący obrońcy mylili się jednak twierdząc, jakoby z okoliczności tych, podobnie jak również ustalonych zgodnie z twierdzeniami obrony faktów uczestnictwa oskarżonego L. w różnych uroczystościach z udziałem funkcjonariuszy państwowych, niezawodnie wynikało to, że oskarżeni M. K. (1), M. W. (1) i P. G. (1) w chwili czynu działali w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że uczestniczą w realnej akcji służb specjalnych. Abstrahując nawet od istnienia w niniejszej sprawie dowodów wprost potwierdzających świadomość wymienionych oskarżonych co do oszukańczego charakteru akcji (o których to dowodach będzie jeszcze mowa poniżej), zauważyć należało, że taka autoprezentacja oskarżonego L. nie mogła w sposób usprawiedliwiony wzbudzić w oskarżonych, przekonanie, że G. L., przejmując obrazy od pokrzywdzonego, działał w ramach akcji służb specjalnych. Przede wszystkim, czym innym było przekonanie oskarżonych M. K. (1), M. W. (1) i P. G. (1), że G. L. posiada kontakty w służbach specjalnych – czy nawet faktyczne posiadanie takowych przez wymienionego – a czym innym usprawiedliwiony charakter przekonania wymienionych oskarżonych, że konkretna akcja dotycząca przejęcia obrazów od pokrzywdzonego była akcją służb specjalnych. Pierwsze z wymienionych przekonań mogło być na gruncie faktów ustalonych w niniejszej sprawie zasadne, drugie natomiast – w przypadku oskarżonych K., (...) i P. G. (1) – z całą pewnością pozbawione było racjonalnych podstaw.

Zważyć należało, że – co trafnie uwzględnił Sąd I instancji – przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie dostarczyło podstaw do stwierdzenia, że oskarżony L. wprost i jednoznacznie przedstawiał współoskarżonym K., (...) i P. G. (1) akcję przejęcia obrazów, jako akcję służb specjalnych. Okoliczność taka nie wynikała również zasadnie z twierdzeń apelujących obrońców. Z treści apelacji obrońców oskarżonych K., (...) i P. G. (1) wynikało bowiem jednoznacznie, że argumentacja mająca wskazywać na pozostawanie oskarżonych w usprawiedliwionym przekonaniu, że uczestniczą w akcji służb specjalnych, oparta była jedynie na wrażeniach wymienionych oskarżonych i wnioskach wysnuwanych przez nich na podstawie wspomnianych okoliczności ogólnych, dotyczących kontaktów oskarżonego L. ze służbami mundurowymi, w tym specjalnymi. Owe wrażenia i przekonania nie mogły zaś – jak wspomniano powyżej – w sposób racjonalny uzasadniać przekonania o prowadzeniu akcji przez funkcjonariuszy służb specjalnych.

Przeciwnie stanowisko, forsowane przez obronę, raziło wręcz swą naiwnością – dotyczyło ono wszak oskarżonych będących dorosłymi obywatelami – nie zaś małoletnich czytelników literatury sensacyjnej – i to takich, z których

pierwszy (K.) uczestniczył w obrocie gospodarczym, zajmując się zbieraniem informacji o kontrahentach dla W. O. (1), drugi (...) był członkiem zarządu znanej Agencji Ochrony Osób i Mienia w W., a w przeszłości – funkcjonariuszem Komendy Stołecznej Policji, trzeci zaś (P. G. (1)) – pełnił w przeszłości zawodową służbę wojskową w Oddziale Specjalnym Żandarmerii Wojskowej w W. i udzielał się w tej samej co oskarżony L. organizacji (...). Nie sposób przyjąć zatem – jak chcieli obrońcy – jakoby oskarżeni ci w sposób usprawiedliwiony mogli pozostawać przekonani o prawdziwości tak odległej od realiów narracji. Tym samym, z naprowadzonych w apelacjach dowodów z relacji medialnych, tudzież relacji samych oskarżonych o pozostawaniu przez nich pod wrażeniem kontaktów i powiązań zawodowych G. L., jak również z opartych na tych dowodach ustaleń faktycznych, nie wynikały żadne okoliczności ekskulpujące oskarżonych od przypisanego im przestępczego zamiaru oszustwa.

Nie mieli także racji apelujący obrońcy **oskarżonych G. L., M. K. (1), M. W. (1) i P. G. (1)**, zarzucając Sądowi I instancji **pominięcie** wskazywanych w apelacjach dowodów o korzystnej dla oskarżonych wymowie, w tym **zeznań świadków L. T., J. N. (2), Z. L. i A. O. (2)** oraz wyjaśnień wymienionych oskarżonych, jak i niewinnych współoskarżonych w tym A. S. i P. G. (2). Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazywała jednoznacznie, że żaden z wymienionych w apelacjach dowodów nie został przez Sąd I instancji pominięty. O pominięciu dowodu – w rozumieniu **art. 410 k.p.k.** – można bowiem mówić w sytuacji, gdy Sąd przeprowadziwszy dowód na rozprawie, nie poddaje go następnie ocenie w procesie wyrokowania. Tymczasem Sąd I instancji odniósł się do wszystkich wprowadzonych do procesu dowodów – także tych eksponowanych w zarzutach apelacji – poddał je analizie i dał temu wyraz w uzasadnieniu rozstrzygnięcia. Jedynie wynik dokonanej przez Sąd oceny dowodów, różnił się od wniosków forsowanych przez obronę. Autorzy apelacji w sposób oczywiście mylny utożsamili zatem sytuację pominięcia danego dowodu, z przypadkiem różnicy w jego ocenie. Stąd w przedmiotowej sprawie nie mogło być mowy o zarzuconym w apelacjach obrończych naruszeniu art. 410 k.p.k.

Okoliczności ekskulpujące wymienionych oskarżonych nie mogły zatem wynikać z **zeznań L. T.**, skoro podawane przez świadka informacje o potencjalnie korzystnej dla oskarżonych wymowie – w tym o niezaangażowaniu się w akcję oskarżonego K., czy dokonaniu przez oskarżonych przejęcia obrazów dopiero wieczorem (...) r. i to za wiedzą policji – okazały się niewiarygodne. Fakt bowiem, że oskarżony K. obecny był przy przejęciu obrazów od pokrzywdzonego i dokonywał w związku z tym przejęciem określonych czynności, wynikało jednoznacznie z zeznań pokrzywdzonego oraz z wyjaśnień wszystkich oskarżonych, w tym samego oskarżonego K., który potwierdzając swój bezpośredni udział w zdarzeniu, negował jedynie działanie z zamiarem oszustwa. Co więcej, to właśnie M. K. (1) zdobył informację o kolekcji posiadanej przez J. C. (1) i poinformował o tym współoskarżonych. Następnie to M. K. (1) przekazał świadkowi T. wydruk ze zdjęciami obrazów, które miały znajdować się w kolekcji, a wydruk ten L. T. przekazał następnie swojemu znajomemu – byłemu funkcjonariuszowi policji Z. L.; ten zaś skontaktował się funkcjonariuszem CBS KGP zajmującym się poszukiwanymi zaginionymi dzieł sztuki, w celu weryfikacji informacji o kolekcji pokrzywdzonego. Nie sposób przyjąć zatem, jakoby świadek T. zeznawał prawdziwie o niepowiązaniu ze sprawą oskarżonego K..

Podobnie, fakt, że przejęcie obrazów nastąpiło (...) r. w godzinach porannych, nie zaś wieczornych, wynikało wprost z zeznań pokrzywdzonego, a fakt ten nie był negowany przez oskarżonych. Tym samym wykonany w godzinach wieczornych wskazanego dnia przez świadka T. telefon do Z. L., w celu przekazał mu, jakoby obrazy były właśnie w tym momencie wynoszone z miejsca zamieszkania kolekcjonera, uznać należało za element budowania przez oskarżonych – przy pomocy świadka T. – ratunkowej narracji. W pełni czytelny była przy tym motywacja świadka T., która przyświecała mu przy podawaniu takich niewiarygodnych informacji. Świadek ten bowiem, działający na co dzień z oskarżonym L. w organizacji (...) – jakkolwiek nie postawiono mu zarzutu udziału w przestępczej akcji – zaangażował się zarówno w udzielenie oskarżonym pomocy przy weryfikacji autentyczności kolekcji, jak i w udzielenie im pomocy w ukryciu przestępczego charakteru ich działań i nadaniu im pozoru działania w dobrej wierze, w celu odzyskania cennych dóbr kultury.

Podkreślenia wymagało przy tym, że wskazana powyżej, negatywna weryfikacja wiarygodności zeznań świadka T., oparta był na informacjach podanych z kolei przez wspomnianego wyżej **świadka Z. L.** Ten bowiem zeznał, że już po dokonaniu (za pośrednictwem znajomego funkcjonariusza policji) wspomnianej weryfikacji listy obrazów, podawał oskarżonym, że obrazy te znajdują się w muzeach lub znanych kolekcjach prywatnych – stąd autentyczne

prace nie mogły znajdować się w posiadaniu pokrzywdzonego. Następnie świadek L. wprost podawał, że T. zadzwonił do niego 21 lipca wieczorem. Nie sposób przyjąć zatem – jak utrzymywali apelujący – jakoby wspomniane kontakty oskarżonych (za pośrednictwem świadka T.) ze Z. L. spełniały kryteria powiadomienia o całej akt funkcjonariuszy policji i dokonaniu przejęcia obrazów za ich wiedzą.

Pewnym paradoksem było zatem stanowisko apelujących obrońców oskarżonych, którzy w treści zeznań świadka L. dopatrywali się okoliczności o korzystnej dla oskarżonych wymowie – i to pominiętych przez Sąd I instancji – skoro to właśnie zeznania tego świadka przyczyniły się do negatywnej weryfikacji relacji procesowej świadka T., nakierowanej na prezentację wersji zdarzeń zgodnej z linią obrony oskarżonych.

Wbrew stanowisku ich apelujących obrońców, okoliczności nadające się do wykazania, jakoby oskarżeni M. K. (1), M. W. (1) i P. G. (1) działali w usprawiedliwionym przekonaniu, że uczestniczą w akcji służb specjalnych, nie wynikały z **wyjaśnień współoskarżonych G. L., A. S. i P. G. (2)**. Jak była już o tym mowa powyżej – fakt, że pierwszy z wymienionych kreował się na osobą mającą szerokie kontakty w służbach mundurowych, w tym specjalnych, czy nawet faktycznie pewne kontakty posiadał, w ustalonym przez Sąd I instancji stanie faktycznym, nie budził wątpliwości. Podobnie bezsporne było to, że oskarżeni A. S. oraz P. G. (2) (tak samo jak jego brat P.) pozostawali pod wrażeniem owych kontaktów i przekonani byli o wynikających z nich wpływach oskarżonego G. L.. Ponownego podkreślenia wymagało jednakże, iż samo przekonanie oskarżonych o wspomnianej pozycji G. L. nie stanowiło racjonalnej przesłanki wnioskowania, że przedmiotowa akcja przejęcia obrazów od pokrzywdzonego była akcją służb specjalnych. Dodać należało, że wnioskowanie takie (o rzekomym prowadzeniu akcji przez służby specjalne) było tym bardziej nieuprawnione, że oskarżony M. K. (1) sam był niejako inicjatorem tej akcji (zdobywając informację o kolekcji pokrzywdzonego i uczestnicząc w planowaniu jej przejęcia).

Także apelujący obrońcy **oskarżonego G. L.** w sposób nieuprawniony doszukiwali się w wymienionych wyżej dowodach okoliczności ekskulpujących tego oskarżonego od działania z zamiarem oszukania pokrzywdzonego. Dodać należało, że w tym wypadku, apelujący utrzymywali, że źródła dowodowe, rzekomo pominięte przez Sąd I instancji, zawierać miały z kolei informacje sprzeciwiające się zarówno przyjęciu, że oskarżony L. podawał się za osobę powiązaną ze służbami specjalnymi, jak i ustaleniu jego czołowej roli w realizacji przestępczego zamierzenia. Wbrew jednakże przekonaniu apelujących obrońców, informacje takie nie mogły wynikać z **zeznań świadka J. N. (2)** – skoro świadek ten nie posiadał wiedzy na temat samego zdarzenia będącego przedmiotem osądu w niniejszej sprawie, a jedynie – jako twórca Systemu (...) opisywał działalność w tej organizacji oskarżonych G. L. oraz braci P. i P. G. (2). Z kolei **świadek L. T.** – jak wskazano już powyżej – jakkolwiek nie postawiono mu zarzutu udziału w przestępczej akcji, zaangażował się w udzielenie oskarżonym pomocy w ukryciu przestępczego charakteru ich działań i z taką motywacją składał swojej zeznania zgodne z linią obrony oskarżonych, w tym G. L.. Odnośnie zaś **świadka A. O. (2)**, zauważyć należało, iż co prawda zeznawała ona na temat stanu świadomości co do charakteru akcji przejęcia obrazów, ale wyłącznie swojego męża – oskarżonego W. O. (1). Z jej zeznań wynikało przy tym, że W. O. (1) nie miał świadomości, co do przestępczego charakteru akcji, będąc przekonanym, że udziela pomocy służbom specjalnym. Informacja taka w żadnym razie, ani nie odzwierciedlała obiektywnej wiedzy świadka, na temat faktycznego charakteru akcji (świadek relacjonowała wyłącznie, to co powiedział jej mąż), ani tym bardziej nie przesądzała, jakoby zdarzenie faktycznie było akcją służb specjalnych. Co więcej, potwierdzony przez świadka A. O. (2) fakt, że W. O. (1) nie miał świadomości, co do przestępczego charakteru akcji, było okolicznością o niekorzystnej dla oskarżonego L. wymowie. Oskarżony ten – o czym jego apelujący obrońca zdawał się w tym momencie nie pamiętać – w swoich wyjaśnieniach obciążał wszystkich współoskarżonych, w tym O., a stanowisko procesowe jego obrońcy – o potrzebie zastosowania wobec G. L. art. 60 § 3 k.k. – bazowało na założeniu wiarygodności wszystkich pochodzących od tego oskarżonego pomówień. I w tym zatem wypadku, apelujący obrońcy G. L., w sposób oczywiście bezzasadny, doszukiwali się w wymienionych dowodach okoliczności przemawiających na korzyść tego oskarżonego.

Apelujący obrońcy oskarżonych M. K. (1), M. W. (1) i P. G. (1), nie mieli także racji kwestionując prawidłowość dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodu z **zeznań pokrzywdzonego J. C. (1)**. Stanowisko apelujących ignorowało wszystkie w zasadzie, liczne i drobiazgowo ocenione przez Sąd I instancji okoliczności stanowiące jednoznaczne wykładniki wiarygodności relacji pokrzywdzonego (vide: str. (...) uzasadnienia zaskarżonego wyroku),

począwszy od konsekwencji i niezaprzeczalnej logiki w opisie zachowań swoich oraz poszczególnych oskarżonych podczas wydarzeń z dnia 19 i (...) r., poprzez zgodność jego relacji z innymi wiarygodnymi dowodami, a skończywszy na braku po stronie pokrzywdzonego jakiegokolwiek racjonalnej i czytelnej motywacji do tego by obciążać ich fałszywie. Podkreślenia wymagało, że wspomniana konsekwencja i logika relacji procesowych pokrzywdzonego, przeczyła argumentowi jednej z obrońców oskarżonego M. W. (1), jakoby pokrzywdzony miał mieć zaburzoną zdolność zapamiętywania, z uwagi na spożywanie w chwili spotkania z oskarżonymi alkoholu.

Z kolei w zakresie w jakim pokrzywdzony wskazywał, że podczas wizyty w jego domu w dniu (...) r., rolę policjantów odgrywali wszyscy obecni wówczas oskarżeni, tj. G. L., M. K. (1) i P. G. (1) – jego zeznania znajdowały potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego G. L.. Ten bowiem – jak słusznie wskazał Sąd I instancji – świadomość co do planu odgrywania policjantów, w sposób jednoznaczny przypisywał jedynie sobie oraz oskarżonym P. G. (1) i M. K. (1); odnośnie zaś wiedzy pozostałych oskarżonych odpowiadał wymijająco, nie podając informacji wprost, a jedynie podkreślając bliskość relacji poszczególnych osób oskarżonych.

Podobnie, w zakresie faktu przedstawienia oskarżonego M. W. (1) jako przełożonego podczas drugiej wizyty u pokrzywdzonego w dniu (...) r., zeznania J. C. (1) potwierdzały się wzajemnie z wyjaśnieniami G. L., a nawet wyjaśnieniami samego M. W. (1), który przyznawał fakt takiego tytułowania go przez współsprawców, podkreślając jednakże swoje zaskoczenie i brak aprobaty dla takich zachowań.

Dodać należało, że wartości dowodowej zeznań J. C. (1) nie umniejszał fakt, że Sąd I instancji nie dał mu wiary odnośnie szczegółowej informacji dotyczącej ilości obrazów, które wydał oskarżonym. Nieścisłość ta wynikała wyłącznie z uzasadnionej niemożliwości odtworzenia z pamięci takiej ilości prac i nie rzutowała w żaden sposób na wiarygodność innych podawanych przez pokrzywdzonego informacji. Odnośnie zaś ilości wydanych prac – jak słusznie wskazał Sąd I instancji – w sposób miarodajny wynikała ona z wyników oględzin zawartości samochodu M., w którym zostały ujawnione i zabezpieczone w dniu (...) r. obrazy, które pokrzywdzony rozpoznał jako należące do niego.

Dodać należało także, że prace te, w ilości (...) sztuk, poddano następnie ocenie biegłego w zakresie autentyczności i wyceny rzeczywistej wartości (...), który oszacował ich wartość, a wskazana ilość prac i skorygowana (o czym będzie mowa poniżej) kwota ich wartości znalazły odzwierciedlenie w opisie czynu.

Wobec istnienia wymienionych powyżej, pochodzących z różnych źródeł dowodowych i wzajemnie potwierdzających się dowodów obciążających oskarżonych M. K. (1), M. W. (1) i P. G. (1) – wbrew stanowisku ich apelujących obrońców - wyjaśnienia samych oskarżonych, w których nie przyznawali się do winy, nie mogły być uznane za wiarygodne. W szczególności – jak wskazano powyżej – **świadomość oskarżonych M. K. (1) i P. G. (1)** w zakresie podjęcia oszukańczych działań (udawania policjantów), nakierowanych na skłonienie pokrzywdzonego do wydania obrazów, wynikały z dwóch niezależnych źródeł dowodowych, tj. zeznań pokrzywdzonego i wyjaśnień oskarżonego G. L.. Tym samym sytuacja procesowa wymienionych oskarżonych w sposób zasadniczy różniła się od sytuacji niewinnych współoskarżonych. W przypadku bowiem niewinnych oskarżonych J. D., P. G. (2), A. S. i W. O. (1) – jak słusznie wskazał Sąd I instancji – brak było jakiegokolwiek dowodu bezpośrednio potwierdzającego ich winę (wszak nawet oskarżony L. nie przyznawał wprost, że byli oni wtajemniczeni w plan oszustwa), a mogące wskazywać na ich winę przesłanki pośrednie (jak była o tym mowa w pierwszej części niniejszych rozważań), nie układały się w zamknięty łańcuch poszlak. Tym samym – wbrew przekonaniu apelujących – niewinność czterech wymienionych oskarżonych nie stało w sprzeczności z przypisaniem oskarżonym M. K. (1) i P. G. (1) działania z zamiarem oszustwa.

Podobnie, stanowisko obojga apelujących obrońców **oskarżonego M. W. (1)** okazało się nieuprawnione w zakresie, w jakim forsowali oni wersję oskarżonego – jakoby nie miał on świadomości, co do faktycznego planu współsprawców. Stanowisko obrońców ignorowało fakt, że reakcją wymienionego oskarżonego na przedstawienie go pokrzywdzonemu, jako zwierzchnika grupy policjantów prowadzących śledztwo dotyczące obrazów, było potwierdzenie tej informacji (jak zeznał pokrzywdzony), a co najmniej niezaprzeczenie jej w żaden sposób (jak przyznał sam oskarżony (...)). W obliczu takich okoliczności, Sąd I instancji miał pełne podstawy do przyjęcia, że najpóźniej w dniu (...) r., w chwili rozpoczęcia realizacji przestępczego przedsięwzięcia w mieszkaniu pokrzywdzonego,

oskarżony (...) przyłączył się do działań M. K. (1), G. L. i P. G. (1), przyjmując na siebie – w sposób co najmniej dorozumiany – przewidzianą dlań w przestępczym planie rolę zwierzchnika „policjantów”. Dodać należało, że takie zachowanie oskarżonego, nawet w sytuacji, gdy przyjęcie przez niego wyznaczonej mu przez innych sprawców roli odbyło się *per facta concludentia*, w pełni wystarczało do stwierdzenia, że objął on swoim zamiarem realizację przestępczego planu, a zatem wyczerpał znamiona przestępstwa popełnionego w postaci współsprawstwa. Odmienne stanowisko apelujących obrońców, jako – jak wspomniano powyżej – ignorujące wnioski wypływające z faktu przyznanego nawet przez oskarżonego, uznane być musiało za dowolne.

Próba wykazania pełnej wiarygodności dowodu z wyjaśnień okazała się nieskuteczna także w przypadku apelacji obrońców **oskarżonego G. L.**. Słusznie zatem ocenił Sąd I instancji, że oskarżony L. składając swojej wyjaśnienia obciążające wszystkich współoskarżonych, także tych uniewinnionych, nie przedstawił wersji w pełni prawdziwej, ale wersję mającą przemawiać za objęciem go dyspozycją art. 60 § 3 k.k. Jak wskazano już powyżej, w przypadku uniewinnionych oskarżonych J. D., P. G. (2), A. S. i W. O. (1), oskarżony L. nie przyznawał wprost, że byli oni wtajemniczeni w plan oszustwa, ale powoływał się jedynie na bliskie relacje pomiędzy sprawcami, z których miała wynikać pełna wiedza i świadomość wszystkich oskarżonych o planowanym oszustwie. Tym samym, oskarżony nie mógł zasadnie utrzymywać, że pochodzące od niego pomówienie było wiarygodne w odniesieniu do wszystkich współoskarżonych.

Rację miał Sąd I instancji także w tym zakresie, w jaki ocenił, że oskarżony L. przedstawił w swoich wyjaśnieniach tzw. „wersję ratunkową” (o rzekomym działaniu dla dobra P.), jaką miał szansę opracować przed swoim zatrzymaniem, co nie nastąpiło bynajmniej tuż po czynie, ale dopiero (...) r., a zatem (...) dni po pierwszych zatrzymaniach innych sprawców, o których G. L. doskonale wiedział. Dodać należało, że wbrew stanowisku jego obrońcy, to nie sam wskazany upływ czasu pomiędzy datą czynu, a momentem zatrzymania oskarżonego, ale fakt, że oskarżony po tym czasie złożył wyjaśnienia bynajmniej niespontaniczne, ale wykazujące cechy dopasowania do zakresu wiedzy zgromadzonej już przez organy ścigania, pozwalał wyjaśnieniom tym częściowo odmówić wiarygodności.

Nie sposób przyjąć także – jak utrzymywali apelujący obrońcy – jakoby wyjaśnienia oskarżonego G. L. były konsekwentne, skoro oskarżony opisywał w sposób zmienny i za każdym razem niekompletny – okoliczności dotyczące szczegółów przyjętego przez sprawców planu działania, w tym tak istotnych jego elementów jak kto i kiedy wymyślił sposób działania poprzez podanie się za policjantów. Jak trafnie stwierdził Sąd I instancji, wyjaśnienia oskarżonego L. nie były także niesprzeczne z innymi dowodami, skoro pokrzywdzony – w swojej wiarygodnej relacji – odmiennie opisywał szczegóły zdarzenia, w tym przede wszystkim zachowania poszczególnych oskarżonych podczas pobytu u niego w domu, a nawet samą ilość wizyt u pokrzywdzonego. Co do tej ostatniej informacji nie było bynajmniej tak, że oskarżony L., mówiąc o trzech wizytach, podawał tę informację w sposób niesprzeczny z treścią innych dowodów, w tym z zeznaniami pokrzywdzonego, który mówił o dwóch wizytach. Nie sposób przyjąć bowiem – jak wywodzili obrońcy – że pokrzywdzony mówił o wizytach, które doszły do skutku, a oskarżony dodatkowo o jednej próbie spotkania (w dniu (...) r.), które ostatecznie nie odbyło się – skoro w swoich wyjaśnieniach oskarżony nie poczynił takiego zastrzeżenia.

Tym samym brak było podstaw do postulowanego przez apelujących obrońców uznania wyjaśnień oskarżonego G. L. za wiarygodne w całości.

Uwzględniając dotychczasowe rozważania, stwierdzić należało, że Sąd I instancji był w pełni uprawniony do uznania omawianych dowodów obciążających za wiarygodne dowody w sprawie i uznania ich za miarodajne źródło wiedzy o okolicznościach, na których oparto rozstrzygnięcie w przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonych w zakresie działania z zamiarem oszustwa. Podkreślenia wymagało przy tym, że w tych przypadkach (omówionych już wcześniej), w których zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył jednoznacznych informacji, co do szczegółów czynów zarzuconych oskarżonym (w tym wypadku co do czynów zarzuconych czterem uniewinnionym oskarżonym), Sąd I instancji, słusznie stwierdzając konieczność zastosowania w tym zakresie nakazu z art. (...) § (...) k.p.k., przyjął wersję korzystniejszą dla sprawców, wykluczającą w rezultacie zasadność przypisania im sprawstwa i winy. W zakresie jednakże przekraczającym wskazane wątpliwości, w przedmiotowej sprawie i to w odniesieniu do wszystkich czterech

pozostałych oskarżonych, **brak było podstaw do zastosowania normy art. (...) § (...) k.p.k.** Jak bowiem wskazano powyżej – wbrew stanowisku apelujących obrońców, Sąd I instancji dysponował materiałem dowodowym wystarczającym do tego, by potwierdzić sprawstwo oskarżonych w sposób jednoznaczny; wszelkie zaś wątpliwości zgłoszone w tym zakresie przez apelujących obrońców nie istniały w sprawie w sposób obiektywny, ale wynikały jedynie z dowolnego stanowiska autorów apelacji.

Dodać również należało, że zarówno wszystkie omówione dotychczas okoliczności potwierdzając sprawstwo oskarżonych i ich zamiar w zakresie oszustwa, jak i analiza tych okoliczności pod kątem ich odtworzenia świadomości sprawców w zakresie działania z zamiarem oszustwa, zostały wprost wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Nakazywało to przyjąć, że – wbrew zarzutowi sformułowanemu w tym zakresie przez jednego z apelujących obrońców oskarżonych M. W. (1) – wymieniony dokument **spełniał wymogi wynikające z art. 424 k.p.k.**

Wbrew zatem oczekiwaniom apelujących obrońców wszystkich czterech oskarżonych, kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku wykazała, że to ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji, nie zaś zaprezentowana przez obronę, spełniała wymogi oceny swobodnej. Przeczyło to zasadności wytkniętego w apelacjach zarzutu **naruszenia generalnej zasady procesowej ujętej w art. 7 k.p.k.**

Tymczasem uprzednie dowiedzenie, że Sąd I instancji ustalając fakty, naruszył ustalone zasady procesowe, stanowi warunek konieczny wykazania **błędów w ustaleniach faktycznych**. Błąd w ustaleniach faktycznych nie może bowiem wynikać wyłącznie z wątpliwości strony, czy też z przyjęcia przez nią odmiennej wersji zdarzeń, ale musi mieć konkretną przyczynę, a przyczyną taką jest właśnie naruszenie reguł procedowania, w tym np. pominięcie przez sąd niektórych dowodów, albo przeciwnie – oparcie się na dowodach niewprowadzonych do procesu, czy też w końcu dokonanie tychże dowodów wadliwej oceny – to jest odbywającej się z przekroczeniem granicy swobodnej ich oceny, a zatem np. obrażającej zasady logicznego rozumowania, zasady wiedzy, czy doświadczenia życiowego. Apelujący jednakże – jak wskazano już powyżej – nie wykazali uchybień procesowych Sądu I instancji. Tym samym nie mogli oni skutecznie wytykać Sądowi I instancji błędów w ustaleniach faktycznych, poczynionych w tym zakresie, w jakim procedowanie i rozumowanie Sądu Okazało się w pełni prawidłowe. Jak zaś wynikało z treści apelacji obrońców, wytknięte przez nich błędy w ustaleniach faktycznych dotyczyły w swej istocie zamiaru oskarżonych i bazowały na odmiennej ocenie omówionych powyżej dowodów. Przy czym stanowisko apelujących było tym bardziej nieuprawnione, że – co również omówiono powyżej – głównym de facto argumentem mającym dowodzić wadliwego ustalenia przez Sąd I instancji poszczególnych faktów, na których oparto zaskarżone rozstrzygnięcie, było to, że oskarżeni okoliczności te negowali. Tymczasem prosta afirmacja relacji procesowych oskarżonych nie mogła skutecznie podważyć ustaleń Sądu I instancji. Okoliczności opisane w wyjaśnieniach oskarżonych – jak była o tym mowa powyżej – nie znajdowały bowiem potwierdzenia w innych zgromadzonych w sprawie dowodach, a nawet pozostawały z ich wymową w sprzeczności.

Poza zarzutami kwestionującymi ustalenia faktyczne Sądu I instancji dotyczące w swej istocie zamiaru oskarżonych – do których odniesiono się powyżej, przy okazji omówienia zarzutów naruszenia procedury – w apelacji jednego z obrońców **oskarżonego G. L.** (adwokata M. M. (3)) oraz w apelacji obrońcy **oskarżonego P. G. (1)**, podniesiony również został zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie ustalenia **wartości faktycznie posiadanej przez pokrzywdzonego kolekcji obrazów**. Zarzut ten okazał się oczywiście bezzasadny. Wartość wydanych przez pokrzywdzonego J. C. (1) falsyfikatów (...) prac, ustalona została na podstawie opinii biegłego w zakresie autentyczności i wyceny rzeczywistej wartości (...). Nie było zaś tak – jak utrzymywali obrońcy – jakoby prace te nie miały żadnej wartości tylko dlatego, że nie były autentyczne. Kopie prac także stanowić mogą przedmiot obrotu na rynku sztuki i posiadają określoną wartość materialną, choć co do zasady jest to wartość niższa niż wartość oryginałów. Apelujący obrońcy zdawali się przy tym nie dostrzegać, że oskarżeni obejmowali swoim zamiarem oszukańcze uzyskanie obrazów, o których byli przekonani, że są autentyczne i to wartość owej wyimaginowanej kolekcji miała stanowić mienie znacznej wartości. Wartość kolekcji faktycznie posiadanej przez pokrzywdzonego wartości takiej bynajmniej nie posiadała.

Niezależnie od powyższego, wskazanie łącznej wartości wydanych przez pokrzywdzonego obrazów należało skorygować, tak by wartość ta była jednoznaczna, nie zaś wskazana nieprecyzyjnie, jako kwota zamknięta w przedziale **od (...) zł**. W tym celu – stosując zasadę wynikającą z art. (...) § (...) k.p.k. – wartość tę należało uściślić przyjmując kwotę niższą.

Przeprowadzona kontrola instancyjna wykazała zatem, że Sąd I instancji prawidłowo odtworzył stan faktyczny w zakresie wystarczającym do stwierdzenia, że oskarżeni M. K. (1), G. L., M. W. (1) i P. G. (1), w ramach zarzuconych im zachowań, działali z zamiarem oszukania pokrzywdzonego – poprzez podanie się za funkcjonariuszy policji – i doprowadzenia go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci obrazów, co do których przekonani byli że stanowią cenną kolekcję autentycznych prac. Prawidłowo ustalone też zostało, że kolekcja pokrzywdzonego faktycznie nie obejmowała spodziewanych przez oskarżonych cennych obrazów, ale kopie – i to innych zgoła prac – i że to właśnie owe kopie w ilości (...) sztuk wydane zostały oskarżonym. Wobec tak ustalonych faktów w pełni prawidłowe było zatem stwierdzenie Sądu I instancji, że oskarżeni M. K. (1), G. L., M. W. (1) i P. G. (1), swoimi zachowaniami wypełnili ustawowe znamiona usiłowania nieudolnego do przestępstwa oszustwa, dotyczącego mienia znacznej wartości, o szczególnym znaczeniu dla kultury, tj. czynu z art. 13 § (...) k.k. w zw. z art. 286 § (...) k.k. w zw. z art. 294 § (...) i (...) k.k., jak również kumulatywnie znamiona czynu z art. 227 k.k., przy czym oskarżony K. – w warunkach recydywy, o której mowa w art. 64 § (...) k.k.

Zarzuty apelujących obrońców dotyczące naruszenia prawa materialnego w opisanym powyżej zakresie, bazowały de facto na kwestionowaniu ustaleń faktycznych, nie zaś wykazywaniu wadliwości aktu supsumpcji. Jako takie nie zasługiwały na uwzględnienie.

**Akt subsumpcji dokonany przez Sąd I instancji, okazał się jednakże wadliwy w zakresie wykraczającym poza powyższe przypisanie.** Podzielić należało w tym względzie wyrażone w postaci zarzutu ewentualnego naruszenia prawa materialnego, stanowisko jednego z apelujących obrońców oskarżonego G. L., adwokata J. W., że na gruncie przedmiotowej sprawy, nieuprawnionym było przypisanie oskarżonym wskazanego usiłowania nieudolnego oszustwa kwalifikowanego – w odniesieniu do obrazów o szczególnym znaczeniu dla kultury i jednocześnie dokonania oszustwa w typie podstawowych – co do przejętych faktycznie prac.

Zważyć należało, że – jak wynika z art. 20 k.k. – oskarżeni odpowiadać mogli jedynie w granicach własnego zamiaru (swojej umyślności lub nieumyślności). Jak zaś była po tym mowa powyżej – prowadzone przeciwko nim postępowanie karne wykazało, że ich zamiarem kierunkowym w ramach oszustwa, objęte było wyłącznie doprowadzenie pokrzywdzonego do wydania im owych cennych – w ich mniemaniu – i autentycznych obrazów. Nie zamierzali oni natomiast uzyskać od pokrzywdzonego owych dalece mniej wartościowych i nieautentycznych (...) prac, które pokrzywdzony faktycznie posiadał. Ustalona zaś okoliczność w postaci wydania oskarżonym przez pokrzywdzonego J. C. (1) falsyfikatów prac, nie była objęta ich zamiarem kierunkowym, ale w istocie stanowiła dalszą część realizacji zamierzonego przez nich oszustwa kwalifikowanego, którego dokonanie nie wykroczyło poza fazę usiłowania i to nieudolnego.

W tej sytuacji, Sąd Apelacyjny orzekając w **pkt I. (...)**, uzasadnianego wyroku zmienił zaskarżony wyrok w pkt (...) jego części rozstrzygającej w ten sposób, że wyeliminował z opisu czynu przypisanego tam oskarżonym wskazanie, że oskarżeni działając w opisany powyżej sposób doprowadzili J. C. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci wydania falsyfikatów (...) prac, przyjmując w to miejsce, że opisane zachowania oskarżonych faktycznie doprowadziły do wydania przez pokrzywdzonego J. C. (1) falsyfikatów (...) prac o łącznej wartości co najmniej (...) zł – co jednak nie było objęte zamiarem kierunkowym oskarżonych; zaś w **pkt I. (...)**, – wyeliminował z kwalifikacji prawnej przypisanego tam oskarżonym czynu przepis art. 286 § (...) k.k., wskazujący na popełnienie przestępstwa w postaci dokonania.

Nieprawidłowe okazało się także, stanowiące następstwo rozstrzygnięcia w przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonych, **zawarte w zaskarżonym wyroku, orzeczenie o karze**. Wskazać przy tym należało, że jedynie w przypadku **oskarżonego G. L.**, rozstrzygnięcie w tym przedmiocie na korzyść oskarżonego zostało zaskarżone



wprost, zgłoszonym w apelacjach jego obrońców zarzutem ewentualnym rażącej surowości kary oraz sformułowanym w apelacji jednego z obrońców oraz prokuratora zarzutem obrazy przepisu art. 60 § 3 k.k. W przypadku zaś **oskarżonych M. K. (1), M. W. (1) i P. G. (1)** kwestionowanie rozstrzygnięcia o karze wynikało z zaskarżenia przez ich obrońców wyroku w całości i nie wiązało się z przytoczeniem na jego poparcie żadnych argumentów. W przypadku apelacji obrońców wymienionych trzech oskarżonych, ich autorzy koncentrowali się – jak była o tym mowa powyżej – na podważaniu prawidłowości samego skazania. Sąd Apelacyjny znalazł jednakże podstawy do tego, by dokonać – zgodnej z kierunkiem wniesionych apelacji obrończych – modyfikacji rozstrzygnięcia o karze ze względu na jej rażącą nadmierną surowość.

Poddając analizie kwestię prawidłowości i trafności dotyczącego wymienionych oskarżonych orzeczenia o karze, Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, iż kary pozbawienia wolności, wymierzone oskarżonym **w pkt (...) a-d** części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku, orzeczone wobec oskarżonego:

- **M. K. (1) - (...) lata** pozbawienia wolności,

- **G. L. - (...) lata** pozbawienia wolności,

- **M. W. (1) - (...) rok** pozbawienia wolności,

- **P. G. (1) - (...) rok** pozbawienia wolności –

– były rażąco nadmiernie surowe. Przy czym owa nadmierna surowość uwidoczniła się przede wszystkim po dokonanej przez Sąd Apelacyjny zmianie opisu i kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonym czynu, skutkującej przypisaniem oskarżonym sprawstwa wyłącznie w formie usiłowania nieudolnego, o którym mowa w art. 13 § (...) k.k. Przyjęcie zaś, że zachowanie oskarżonych stanowiło usiłowanie nieudolne, powodowało konieczność rozważenia, czy w sprawie byłoby uzasadnione nadzwyczajne złagodzenie kary lub nawet odstąpienie od jej wymierzenia, co przewiduje art. 14 § (...) k.k. (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2000 r., sygn. IV KKN 172/99).

Jak bowiem wynika z przepisów art. 14 k.k., za usiłowanie nieudolne popełnienia przestępstwa Sąd może wymierzyć karę w granicach ustawowego zagrożenia przewidzianego dla danego typu przestępstwa, karę tę nadzwyczajnie złagodzić, albo też odstąpić od jej wymierzenia. Przy czym ustawa karne nie określa szczegółowych zasad stanowiących dyrektywy, według których należałoby stosować powyższe konsekwencje prawnokarne. W odniesieniu do usiłowania nieudolnego mają zatem zastosowanie ogólne dyrektywy wymiaru kary wynikające z art. 53 k.k. Jak jednak niespornie przyjmuje się w orzecznictwie i doktrynie – w takim przypadku należy przede wszystkim mieć na względzie stopień nieudolności, który determinuje ładunek społecznej szkodliwości czynu (vide: Z. Jędrzejewski, *Bezprawie usiłowania*, str. 151-152, A. Zoll, w: Zoll, *Komentarz k.k., cz. ogólna*, t. I, 2012 str. 268, J. Giezek, w: Giezek, *Komentarz k.k.*, 2007, str. 141-142, por. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 września 2015 r., sygn. II AKa 169/15).

W niniejszej sprawie, analiza całokształtu jej okoliczności podmiotowych i przedmiotowych, w tym złożony charakter czynu, stopień winy wszystkich czterech oskarżonych przybierający postać zamiaru bezpośredniego kierunkowego, ich działania w sposób przemyślany, przybierający postać złożonej intrygi, wykluczały odstąpienie od wymierzenia kary.

Z drugiej jednak strony okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonych przy wymiarze kary, w tym zwłaszcza te okoliczności podmiotowe i przedmiotowe, które świadczyły o wysokim stopniu nieudolności i tym samym o umniejszonej ciężkości społecznej szkodliwości przypisanego im czynu, w zupełności uzasadniały decyzję o łagodniejszym potraktowaniu sprawców.

Zważyć bowiem należało, że nieudolność przypisanego oskarżonym usiłowania wynikała nie tyle z obiektywnego braku przedmiotu nadającego się do dokonania na nim przestępstwa, ale z samego sposobu działania sprawców. Jakkolwiek bowiem zaplanowana przez nich oszukańcza akcja stanowiła środek zasadniczo nadający się do dokonania zamierzonego przez nich oszustwa – gdyby zakładana przez nich kolekcja dzieł sztuki faktycznie istniała – to jednak nieudolność ich działań wynikała z rażącej wręcz naiwności owego początkowego założenia, że posiadana przez

pokrzywdzonego kolekcja obrazów jest zbiorem autentycznych i cennych dzieł sztuki, zrabowanych w czasie II wojny światowej, stanowiących dobro o szczególnym znaczeniu dla kultury. Zauważyć należało, że oskarżeni zamierzali przejąć konkretne prace, mieli wręcz ułożoną listę ze zdjęciami obrazów, które miały znajdować się w kolekcji. Co więcej oskarżony M. K. (1) podjął kroki by przez swoich znajomych dotrzeć do funkcjonariusza policji zajmującego się poszukiwanymi (zaginionymi) dziełami sztuki i potwierdzić, czy obrazy z listy pozostają zaginione, a zatem – czy mogą znajdować się w kolekcji pokrzywdzonego. Weryfikacja ta dała wynik wykluczający założenie oskarżonych. Dodać należało, że w przypadku obrazów wymienionych na liście oskarżonych, a zatem prac znanych, pochodzących od sławnych twórców, sprawdzenie i ustalenie, że nie są to dzieła zaginione, ale że faktycznie znajdują się w muzeach oraz w ustalonych zbiorach prywatnych, nie było zadaniem szczególnie trudnym. Pomimo tego oskarżeni naiwnie uważali, że pokrzywdzony posiada kolekcję dzieł autentycznych, w tym zrabowanych w czasie II wojny światowej. Ich uparte trwanie w przekonaniu, że obejmują w posiadanie autentyczną i cenną kolekcję, a zwłaszcza zaangażowanie przez nich w celu przejęcia obrazów tyłu sił i środków – nadawało ich zachowaniom cech działań nieracjonalnych, a wręcz niepoważnych.

W tej sytuacji nie sposób przyjąć, że brak przedmiotu nadającego się do dokonania zamierzonego przez oskarżonych przestępstwa był wynikiem czystego przypadku, nie mającego związku z celowymi działaniami sprawców. Wprost przeciwnie, oskarżeni niejako sami – w sposób rażący naiwnością – wymyślili sobie ten przedmiot, nie bacząc przy tym, że racjonalne przesłanki, którymi dysponowali, wykluczały autentyczność kolekcji pokrzywdzonego i jej tożsamość ze zbiorem opisanym na posiadanej przez nich liście. Okoliczność ta – w zestawieniu ze złożonym charakterem podjętych przez nich czynności sprawczych – nakazywała ocenić stopień nieudolności przypisanego oskarżonym usiłowania, jako sięgający granic absurdalności.

Prawidłowe uwzględnienie omówionych wyżej okoliczności, nakazywało orzec wobec oskarżonych kary łagodniejsze niż ustalone w zaskarżonym wyroku, w tym – w odniesieniu do oskarżonych M. W. (1) i P. G. (1), których role w przestępstwie były dalece mniej istotne niż dwóch pozostałych sprawców – kary z nadzwyczajnym złagodzeniem.

Dodać należało, że takiemu obniżeniu kar nie sprzeciwiała się – prawidłowo dokonana przez Sad I instancji – ocena pozostałych – poza omówionym powyżej stopień nieudolności usiłowania – ogólnych dyrektywy wymiaru kary wynikających z art. 53 k.k. W szczególności, w przypadku oskarżonych G. L., M. W. (1) i P. G. (1), na ich korzyść w kontekście wymiaru kary przemawiał fakt ich niekaralność za przestępstwa oraz dotychczasowy sposób życia wskazujący, że przypisany im czyn był w ich przypadku incydentalny. Z kolei w przypadku oskarżonego M. K. (1), okoliczności niewątpliwie obciążające, w tym istotna rola w popełnieniu przestępstwa oraz jego uprzednia karalność, uzasadniająca przyjęcie jego działania w warunkach recydywy, o której mowa w art. 64 § (...) k.k., nie miały charakteru na tyle istotnego by – w zestawieniu z omówionym wysokim stopniem nieudolności przypisanego mu usiłowania – wykluczyć możliwość orzeczenia wobec niego kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia z art. 286 § (...) k.k.

Wystarczającą – w aspekcie represyjnego, ale także poprawczego oddziaływania na sprawców, jak i zaspokojenia społecznej potrzeby sprawiedliwości – a zatem prawidłową reakcją prawnokarną w przedmiotowej sprawie, było zatem wymierzenie oskarżonym niższych kar pozbawienia wolności, niż uczynił to Sąd I instancji. Względ na wymóg wewnętrznej sprawiedliwości wyroku nakazywał przy tym zróżnicowanie orzekanych wobec oskarżonych kar, tak by oskarżony M. K. (1), w przypadku którego istniało największe nagromadzenie okoliczności obciążających i który odgrywał pierwszoplanową rolę w popełnieniu przestępstwa, spotkał się z karą najsurowszą, a oskarżony G. L. – którego rola w popełnieniu przestępstwa również była szczególnie istotna, ale mniej było innych okoliczności obciążających – zasłużył na karę nieco łagodniejszą. Z kolei, w odniesieniu do oskarżonych M. W. (1) i P. G. (1), których role w przestępstwie były dalece mniej istotne niż dwóch wyżej wymienionych – zasadne było orzeczenie kary z nadzwyczajnym złagodzeniem.

Uwzględniając to, Sąd Apelacyjny, orzekając w **pkt I. 3-6** uzasadnianego wyroku, zmienił zawarte w pkt (...) od a) do d) części rozstrzygającej zaskarżonym wyroku orzeczenie o karze, **obniżając wymierzone oskarżonym kary pozbawienia wolności:**

- wobec oskarżonego **M. K. (1)** do lat (...),
- wobec oskarżonego **G. L.** do (...) roku,
- wobec oskarżonego **M. W. (1)** – przy zastosowaniu art. 14 § (...) k.k. w zw. z art. 60 § (...) pkt 3 k.k. – do (...) miesięcy,
- wobec oskarżonego **P. G. (1)** – przy zastosowaniu art. 14 § (...) k.k. w zw. z art. 60 § (...) pkt 3 k.k. – do (...) miesięcy.

Wskazać należało przy tym, że – jak była o tym mowa powyżej – na dostrzeżoną przez Sąd odwoławczy konieczność obniżenia kar, znikomy wpływ miała argumentacja apelujących obrońców oskarżonego G. L., sformułowana w ramach zarzutu ewentualnego rażącej surowości kary. To bowiem przede wszystkim nieudolny charakter przypisanego oskarżonemu usiłowania, nie zaś jego uprzednia niekaralność, a bynajmniej nie jego postawa procesowa – przemawiały za złagodzeniem kary pozbawienia wolności. Na dokonane przez Sąd odwoławczy obniżenie kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu G. L. żadnego wpływu nie miał natomiast podniesiony w apelacji jednego z obrońców G. L. oraz w apelacji prokuratora **zarzut naruszenia art. 60 § 3 k.k.**, poprzez niezastosowanie wobec tego oskarżonego wskazanej w tym przepisie instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. Zarzut ten bowiem okazał się niezasadny.

Apelujący obrońca i oskarżyciel nie mieli racji, zgodnie, acz bezpodstawnie twierdząc, jakoby w przypadku oskarżonego G. L. spełnione zostały przesłanki wymagane przepisami art. 60 § 3 k.k. Ze swej istoty, zastosowanie tego przepisu możliwe jest wyłącznie w odniesieniu do sprawcy składającego wiarygodne relacje procesowe, w tym o charakterze pomówienia. Jak zaś była o tym mowa powyżej – wyjaśnienia oskarżonego L. kryterium tego nie spełniały. Słusznie zatem ocenił Sąd I instancji, że oskarżony L. składając swojej wyjaśnienia obciążające współdziałających w popełnieniu przestępstwa, nie przedstawił wersji w pełni prawdziwej, ale tzw. „wersję ratunkową” (o rzekomym działaniu dla dobra P.), jaką miał szansę opracować przed swoim zatrzymaniem, co nie nastąpiło bynajmniej tuż po czynie, ale dopiero (...) r., a zatem (...) dni po pierwszych zatrzymaniach innych sprawców, o których G. L. doskonale wiedział.

Nie sposób przyjąć także – jakoby wyjaśnienia oskarżonego G. L. były konsekwentne, skoro oskarżony opisywał w sposób zmienny i za każdym razem niekompletny – okoliczności dotyczące szczegółów przyjętego przez sprawców planu działania, w tym tak istotnych jego elementów jak kto i kiedy wymyślił sposób działania poprzez podanie się za policjantów. Jak trafnie stwierdził Sąd I instancji, wyjaśnienia oskarżonego L. nie były także niesprzeczne z innymi dowodami, skoro pokrzywdzony – w swojej wiarygodnej relacji – odmiennie opisywał szczegóły zdarzenia, w tym przede wszystkim zachowania poszczególnych oskarżonych podczas pobytu u niego w domu. W szczególności w sposób sprzeczny z zeznaniami pokrzywdzonego, a zatem niewiarygodny – a w konsekwencji utrudniający poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych – oskarżony L. podał, że w wizycie u pokrzywdzonego w dniu (...) r., brał udział także W. O. (1). W tej sytuacji nie sposób podzielić stanowiska apelującego obrońcy i prokuratora, jakoby wyjaśnienia oskarżonego L. spełniały wynikający z art. 60 § 3 k.k., wymóg ujawnienia wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacji dotyczących osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia.

Omawiane stanowisko apelującego oskarżyciela, wyrażone w ramach zarzutu naruszenia art. 60 § 3 k.k., obarczone było przy tym wewnętrzną sprzecznością. Prokurator bowiem – z jednej strony – domagał się uznania oskarżonego L. za winnego oszustwa i nie kwestionował dotyczącego tego oskarżonego rozstrzygnięcia w zakresie sprawstwa i winy – z drugiej zaś strony – podkreślał wiarygodność i przydatność procesową jego wyjaśnień, wśród których poczesne miejsce zajmowała narracja o rzekomym działaniu dla dobra P.. Gdyby zaś dać wiarę tej narracji – oskarżonego należałoby od stawianego mu zarzutu oszustwa uniewinnić. Tymczasem w razie uznania, że oskarżony tłumaczenie takie przedstawił niezgodnie z prawdą, ale w celu realizacji własnej linii obrony – nielogicznym było twierdzenie prokuratora, że wyjaśnienia oskarżonego były szczere i nakierowane na udzielenie organom ścigania pomocy w ustaleniu okoliczności przestępstwa. W takiej sytuacji wyjaśnienia te stanowiły wręcz – jak trafnie ocenił Sąd I instancji – próbę ukrycia przed organami ścigania i Sądem istotnych okoliczności przestępstwa.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska apelującego obrońcy i prokuratora, domagających się zastosowania wobec oskarżonego G. L. instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 60 § 3 k.k.

Na aprobatę zasługiwały **pozostałe elementy rozstrzygnięcia o karze** zawarte w zaskarżonym wyroku. W szczególności, wątpliwości nie budziła zasadność orzeczonego w pkt 3 części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku, warunkowego zawieszenia wykonania kar pozbawienia wolności wymierzonych oskarżonym M. W. (1) oraz P. G. (1) na okres (...) roku próby. Dodać należało, że wobec zaskarżenia wyroku wyłącznie na korzyść wymienionych dwóch oskarżonych, jakakolwiek modyfikacja tego orzeczenia na ich niekorzyść była niedopuszczalna (art. 434 § (...) k.p.k.).

Sąd Apelacyjny – w tym wbrew sformułowanemu w ramach zarzutu ewentualnego rażącej surowości kary, stanowisku apelującego obrońcy oskarżonego G. L. – nie znalazł również podstaw by zakwestionować prawidłowość ustalenia rozmiaru grzywnien orzeczonych wobec oskarżonych za przypisany im czyn w rozmiarze:

- wobec oskarżonego **M. K. (1)** – (...) stawek dziennych po (...) zł każda,

- wobec oskarżonego **G. L.** – (...) stawek dziennych po (...) zł każda,

- wobec oskarżonego **M. W. (1)** – (...) stawek dziennych po (...) zł każda,

- wobec oskarżonego **P. G. (1)** – (...) stawek dziennych po (...) zł każda.

Grzywny te należycie uwzględniały wagę omówionych wyżej okoliczności wpływających na wymiar kary, a przyjęta przez Sąd I instancji ilość stawek dziennych grzywnien należycie oddawała wagę i rozmiar społecznej szkodliwości przestępstwa, za które zostały orzeczone, w tym okoliczność, że oskarżeni działali z chęci zysku, atakując mienie pokrzywdzonego. Powodowało to, że nawet przy wydatnie zmniejszonej – z uwagi na działanie w warunkach usiłowania nieudolnego – społecznej szkodliwości ich czynu, zasadnym było nadanie orzekanej wobec nich represji karnej charakteru realnej dolegliwości natury finansowej.

Uwzględniając całość przedstawionych powyżej rozważań i uznając apelacje obrońców oskarżonych za częściowo zasadne oraz celowe, Sąd Apelacyjny, dokonał opisanej wcześniej zmiany rozstrzygnięcia w przedmiocie opisu czynu i jego kwalifikacji prawnej oraz wymierzonych oskarżonym kar, w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymując w mocy (**pkt II** uzasadnianego wyroku).

Orzekając – w **pkt III i IV** uzasadnianego wyroku – **o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze**, Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę wynik sprawy, a zatem to, że apelacje obrończe zostały uwzględnione w zakresie skutkującym zmianą rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonych, natomiast apelacja oskarżyciela publicznego nie została uwzględniona. W tej sytuacji, w myśl przepisów art. 632 pkt k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k., koszty procesu obciążały Skarb Państwa. Wśród kosztów tych, jak wynika z przepisów art. 616 § (...) pkt (...) k.p.k., znalazły się wydatki poniesione przez oskarżonych (wygrywających sprawę apelacyjną) z tytułu ustanowienia obrońcy w postępowaniu odwoławczym. W związku z tym – w przypadku oskarżonych, którzy złożyli w tym zakresie stosowne wnioski, tj. J. D., A. S. i W. O. (1) – zasądzono na ich rzecz od Skarbu Państwa zwrot wydatków związanych z ustanowieniem przez nich obrońców w postępowaniu odwoławczym, w kwotach wynikających z przepisów § 11 ust. (...) pkt (...) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 ze zmian.), tj. po 1200 zł na rzecz każdego z nich.

Nadto, uwzględniając okoliczność, że w przypadku oskarżonych obniżenie wymiaru kary zasadniczej nastąpiło dopiero w orzeczeniu Sądu odwoławczego, każdemu z tych oskarżonych, zgodnie z art. 10 ust. (...) ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o kosztach sądowych w sprawach karnych (Dz.U.1983.49.223 ze zmian.), wymierzono jedną opłatę za obie instancje, uwzględniającą stawkę opłaty od wymierzonych im kar pozbawienia wolności i grzywnien, zgodną z przepisami art. (...) ust. (...) pkt (...), 3 i 4 oraz art. 3 ust. (...) powoływanej ustawy, tj.:

- M. K. (1) w kwocie (...) zł, - G. L. w kwocie (...) (...) zł, - M. W. (1) w kwocie (...) zł, - P. G. (1) w kwocie (...) (...) zł.

***M. K. (2) P. S. M. T.***